

LUD

Jornal polonez „LUD” publica-se á noite terças - e sextas-feiras

Wychodzi dwa razy na tydzień: w wtorki i piątki, wieczorem

Wydawca i Redaktor: Książk Jan Pałka

Redakcja i Administracja otwarte są codziennie (prócz niedziel i świąt) od 8-11 godz. rano i od 1-6 godz. po południu.
PRENUMERATA: W Brazylii 150000 płatna zgóry; w Argentynie 6 pezów w Polsce 14 zł.; w Ameryce Południowej 2.50 dolary; w Urugwaju 4 pesy urugwajskie.

Adres Redakcji „Ludu”: Curitiba - Avenida Dr. Juyne Reis, Nr. 588
Adres dla listów: Curitiba - Caixa postal 155 - Paraná - Brasil
Adres telegraficzny: Redacção „Lud” Curitiba

Ceny ogłoszeń: - Ogłoszenia tylko zgóry płatne.
Do 3 cm. szerokości przez 1 lam do 3 razy 50000
Od 1 „ „ 1 „ za każdy raz na stronie ogłoszeń 3000
Od rocznych ogłoszeń zgóry zapłaconych na stronie ogłoszeń 40 proc. zniżki
Od nekrologów 4 cm. szerokości przez 1 lam 30000
Ogłoszenia w tekście według umowy 30000

CENA NUMERU 300 rejsów.

W Kurytybie do nabycia w sklepach pp.: R. Plekarza - Kubisa i Floreckiego.
W mieście São Paulo: w kioskach około poczty głównej; Estação Luz, Sorocabana i Braz.
W Porto Alegre: agent Grzegorz Kulesza - Filho, Rua do Parque 481.

Emigracja z Polski jest zbyt liczna

„Mały Dziennik” wychodzący w Niepokalanowie pod Warszawą w nr. 182 pisze:

W ostatnich czasach daje się zauważyć, że pewna część prasy jest jakoś dziwnie nastawiona i propaguje emigrację zamorską. Problem emigracji zamorskiej sam w sobie jest niezwykle ciekawy, niemniej jednak nie jest on wcale na czasie. Z propagandy tej wynioskować można, że raczej chodzi tu o stworzenie jakiejś nowej złotej dającej linii okrętowej i... o zrobienie miejsca na ziemiach polskich przybyszom i wrogim żywiołom, niż o ulżenie niedoli biednym polskim rodzinom, które posiadają na wyjazd nie wielki kapitał, sięgający kilku tysięcy złotych, mogą przecież bardzo dobrze urządzić się i usamodzielnąć w kraju.

Uzyskanie kolonii drogą osadnictwa jest dla nas bardzo mocno spóźnione, a właśnie w kraju odczuwa się, pomimo bezrobocia brak rąk do pracy i brak rodzimych kapitałów. Pociąg więc mamy trzebież zamorskie puszcze, zamiast uprawiać tysiące hektarów polskiej ziemi, leżącej odłogiem? Czy po to, ażeby ustępować w kraju miejsca obcym przybyszom, którzy wcale nie są skorzcy wydawać pieniądze na podróże zamorskie, a właśnie przeznaczają je na osadnictwo w Polsce? Odwiecznie polskie majątkości przechodzą w obce ręce. W nie których województwach wschodnich ubytek w ostatnich latach sięga aż 75%. Ziemię na szej wykupują Żydzi, Niemcy, Cześci, a nawet i Rusini.

Urządzenie gospodarstwa rolnego w Polsce nie kosztuje drogo. Mając np. 6.000 złotych (suma co najmniej potrzebna do wyjazdu za morze) można u rządzących bardzo dobrze gospodarstwo na 10 hektarach. Trze-

ba jedynie zorganizować w odpowiedni sposób osadnictwo rolne, ze szczególnym uwzględnieniem potrzeb bezrobotnych. Co miesiąc kilka, czy kilkanaście wspaniałych majątków na Wileńszczyźnie, czy na Wołyniu sprzedawanych jest z licytacji za bezcen. Ziemię wykupują grupami Żydzi i Niemcy, sprzedając ją między sobą po cenie jej nabycia, gdy tymczasem Bank Gospodarstwa Krajowego, czy Polski Bank Rolny, kupiwszy jeden hektar np. za 300 złotych, sprzedaje parcelantom za 1.000 złotych, lub więcej. W Polsce ziemi jeszcze nie brak. Starczy jej dla Polaków. Pociąg więc, w jakim celu prowadzić mamy wymienną politykę narodowościową, wysiedlając Polaków za morze, a przyjmując na ich miejsce obcych i wrogich przybyszów? I jeśli mogą oni pomimo kryzysu, jako rolnictwo przechodzić, żyć w dostatku i bogactwie, to czemuż Polak miałby na oczyszczonej ziemi umierać z głodu, przecież jest najlepszym w świecie elementem kolonizacyjnym.

Przetrawiliśmy niewiele, utrzymując w pełni w polskim stanie posiadania polskie ziemie, a dzisiaj lekkomyślnie marnujemy wiekowy bezcenny dorobek. Dlatego też nie do Paragwaju należy skierować emigrację, leć na ziemi polskiej. Nie wolno bowiem wypuszczać z rąk ani jednego hektara ziemi, nie wolno dopuszczać do napływu obcych przybyszów, a kapitały tych, co pragną ziemi i chcą na niej pracować, należy lokować w ziemi polskiej.

W ten sposób spełniamy należycie swój obowiązek względem pokoleń przyszłych, zachowamy polską ziemię na której gospodarzyć mają prawo jedynie Polacy.

ŻYCZENIA Z POLSKI

Rodakom zagranicą Opłatek Wigilijny z najlepszymi życzeniami WESOŁYCH ŚWIĄT i pomyślnego NOWEGO ROKU przesyła z Ojczyzny „Światowy Związek Polaków z Zagranicą”.
Dyrektor: S. Lenartowicz Prezes: W. Rączkiewicz

WIADOMOŚCI Z POLSKI I O POLSCE

JUŻ OSTRA ZIMA W POLSCE

U polskich brzegów Bałtyku zapanowała zima w całej pełni. Cały półwysep helński wraz z brzegami Jastrzębiej Góry, Karwi itd. pokryty jest parcentymetrową warstwą śniegu. Nad otwartym Bałtykiem przeszła ostatniej nocy gwałtowna śnieżna połączona z kilkugodzinną zamięcią śnieżną na lądzie. Czarne chmury śniegowe nadal nadiągają z dalekiej Północy.

Wskutek panujących od kilku dni silnych mrozów, pokryły się lodem wszystkie znajdujące się na terenie pow. dzielnickiego jeziora. Onegdaj temperatura wynosiła 17 stopni poniżej zera.

W okolicach Zakopanego spadły wielkie śniegi, uniemożliwiając komunikację kolejową. W górach warstwa śniegu dochodzi do 1 metra.

500 kupców łódzkich UBEZPIECZYŁO SZYBY WYSTAWOWE w obawie przed wybieleniem

Łódzkie Tow. Ubezpieczeń wzięło na siebie odpowiedzialność za bezpieczeństwo dawnej między innymi wielkie szyby i witryny, których wartość wynosi kilka-

set, a nieraz kilka tysięcy złotych. W ostatnich dniach zgłosiło się około 500 kupców łódzkich

celem ubezpieczenia małych witryn. Mimo wielkiego napływu ubezpieczających się, Towarzystwo ubezpieczeniowe zamierza podwyższyć stawki ubezpieczeniowe dla szyb, wobec coraz częstszych wypadków wybijania witryn w sklepach żydowskich.

FALA STRAJKÓW

Z Warszawy donoszą, że Polską objęła nowa fala strajków. We Lwowie wszystkie dozory domów ogłosiły strajk od 1-go stycznia 1936 roku. Strajk wybuchł na tle wywołanym przez właścicieli nieruchomości. Właściciele zażądali od dozorców kolektynego podpisania umowy, dozorczy zaś temu się sprzeciwili.

Do strajkujących mają się przyłączyć urzędnicy tramwajowi.

Strajk górników w Katowicach już się skończył.

NOWE ZŁOŻA NAFTOWE

wykryto w pow. tarcańskim Bawiąca w Drohobyczu od pewnego czasu komisja geologiczna wykryła niespodziewanie bogate źródła naftowe na terenach wsi Bystrej i Lipia. Grunta te obecnie stara się wydzielić kilka największych koncernów naftowych. Wiadomość ta wywołała wielkie zainteresowanie wśród naftarzy, którzy już od dłuższego czasu szukają nowych terenów, nadających się do eksploatacji ropy.

Nowy inżynier P. Piotr P. Flenik

W obecnym roku szkolnym, jak to już donosiliśmy, spory zastęp młodych polskiej ukończył studia uniwersyteckie i wstępuje w szeregi liczących polskich pracowników umysłowych. Trzeba jednak podkreślić, że w grupie nowych inteligentów znajdują się jednostki wybitne, które biorą czynny i żywy udział w życiu Polonii Brazylijskiej.

W poprzednim numerze „Ludu” pisaliśmy o naszym współpracowniku p. Wincentym Fleniku, który otrzymał dyplom dentysty, dziś znów poświęcamy wzmiankę bratu jego, również nazwemu współpracownikowi, p. inżynierowi Piotrowi Pawłowi Flenikowi, który w tych dniach otrzymał na Uniwersytecie Parańskim dyplom inżyniera.

P. inżynier Piotr P. Flenik pochodzi z Lucyny (S. Catharina); tam też otrzymał pierwsze, elementarne wykształcenie, potem uczęszcza do szkoły (grupa escolar) w Rio Negro. Następnie udaje się do Kurytyby; mieszka pod opieką XX. Misjonarzy, uczęszcza na najpierw do Seminarium Nauczycielskiego (Escola Normal), lecz wkrótce, patrząc w dalszą przyszłość, przechodzi do gimnazjum, które chlubnie kończy i zapisuje się na Wydział Inżynierii na Uniwersytecie Parańskim; w tych właśnie dniach otrzymał P. Piotr Flenik dyplom inżynierski.

Obok studiów gimnazjalnych i uniwersyteckich w życiu Solentianca widzimy jakby dwie smugi światła; jedna to szara codzienna praca i wzmaganie się o zdobycie środków na swe utrzymanie i opłacenie studiów, bo rodzice nie wiele mogli mu pomóc materialnie, druga smuga światła, bardziej jasna, jakby naddzielną, to praca społeczna.

P. Piotr Flenik nie należał do tych studentów, którzy, mając rodziców bogatych, nie muszą się kłopotać skąd wziąć fundusze na zapisy uniwersyteckie, opłacenie różnych tak i tysiące innych potrzeb.

Sam musiał się o to kłopotać i zdoby-

Stan polityczny w Brazylii

Stan wojenny

Z Rio donoszą, że prezydent Getulio Vargas przedłożył Izbie Deputowanych długi memoriał, w którym wskazuje powody, które się domagają przed-

NADZWYCZAJNE ZWOŁANIE KOMISJI

Na skutek wniesionego powyższego memoriału dnia 20 b. m. zwołano na nadzwyczajną sesję Komisję Sprawiedliwości, która ma rozpatrzyć kwestię przedłużenia stanu wojennego. Komisja przewodniczący Godofredo Viana.

W wyniku obrad, prezydent Getulio Vargas otrzymał od Sejmu i Senatu upoważnienie, na przedłużenie stanu wojennego na terytorium całego kraju do dnia 90, ako stan wojenny.

»HABEAS CORPUS« DLA WIĘZNIÓW POLITYCZNYCH
W ostatniej rewolucji komunistycznej, siłomonej natchnionego, osadzone w areszcie wiele znacznych osobistości, które przez swoich adwokatów żądają pozostawienia ich na wolnej stopie, to znaczy udzielenia im »Habeas corpus«.

Z PERNAMBUCO

Do Rio przywieziono z Recife Paulo Carneiro, eks sekretarza Rolnictwa w stanie Pernambuco. Uwieszono go na podstawie zebranych dokumentów, że brał udział w ostatnich rozruchach rewolucyjnych, wywołanych przez komunistów.

ARESZTOWANIA

Z Rio donoszą, że policja z nieswyczą sumiennoscia czyni ustawiczne poszukiwania za komunistami. Ostatnio policja aresztowała Marję Werneck i Luiz Morais, dzieci Justo Morais, prezydenta Caixa Económica. Przeciwno temu Justo

Morais zaprotestował i jak pociągł Agencja Brasileira, telefonował w tej sprawie do Vicente Ráu, prosząc go o pośrednictwo. Ten jednak oświadczył, że jest to rozkaz wyższych władz państwowych i musi być wykonany. Agencja Brasileira stwierdza, że tak Maria Morais, jak jej brat Luiz, są komunistami. Po zebraniu obowiązujących dokumentów, zatrzymano ich w więzieniu.

KOMUNISTOM JESZCZE MAŁO

Telegramy rioskie z 23 b. m. donoszą, że w dzielnicy Gracjahu, nastąpił w gmachu, zamieszkałym przez Franciscu Romero, gwałtowny wybuch. Jak się okazało, dom ten był zamieniony na jeden wielki magazyn broni.

Około godziny 10-tej, na ulicy Borda da Mata, w domu nr. 187, dała się słyszeć trzykrotna detonacja. Po chwili wybuchł pożar. Niebawem na miejsce wybuchu przybyła policja.

Wśród ofiar, stwierdzono mniejsze lub większe zranienia żony i 7 dzieci komunisty Francisco Romero. Fr. Romero z zawodu jest malarzem, narodowości hiszpańskiej. Dom, który zamieszkiwał, zamienił na jeden wielki arsenał broni dla komunistów. W domu Romero znalezione wszelkiego rodzaju broń i materiał wojenny, porażony od bomb z dynamitu, a skłonywszy na karabinach maszynowych. Fr. Romero, ranny w rękę, został ujęty przez policję i prawie, że zliczowany przez tłoczący się tłum ludzi.

Przytem znaleziono w domu Romero wiele materiału propagandowego i tajną korespondencję z wywrotowcami.

Wobec tego bankiecie urządzonym przez młodych inżynierów z okazji otrzymania dyplomów mówca był nie kto inny lecz p. Piotr Flenik.

Tak bujna i ruchliwa młodzież wró-

ży, że młody nasz rodak będzie w przyszłości chlubą narodu polskiego i brazylijskiego.

P. Inżynierowi Piotrowi P. Fienikowi, naszemu dawnemu współpracownikowi, a, naszymi, dotąd naszymu przyjacielowi, składamy serdeczne życzenia wszelkiej pomyślności w dalszych pracach.

Redakcja.

Z Brazylii

MINISTER WOJNY Z WIZYTA

Z Rio donoszą, że generał João Gomes, minister Wojny, chcąc wyrazić swe pełne zadowolenie z działalności swoich żołnierzy, okazanej w stłumieniu rewolucji, postanowił odwiedzić poszczególne oddziały wojska.

Dnia 23 grudnia, w towarzystwie komendanta I. Okręgu wojskowego, odwiedził parę oddziałów, wyrażając wojsku jak najwyższe zadowolenie z wykazanej waleczności w walce z komunistami.

BUENOS AIRES MA SWEGO KARDYNAŁA

Z Rio donoszą, że z powodu wyniesienia arcybiskupa z Buenos Aires, ks. Santiago Luiz Copello, do godności kardynała, między Prezydentem Brazylii i Prezydentem Argentyny nastąpiła serdeczna wymiana telegramów.

Telegram Getulio Vargasa: „Z prawdziwą radością śledzę W. E. i całemu narodowi Argentynie, w moim imieniu katolickiego narodu Brazylii imieniu, jaknajserdeczniejsze życzenia z okazji nominacji na kardynała arcybiskupa Santiago Luiz Copello.

Getulio Vargas, prezydent Stanów Zjednoczonych Brazylii».

Na powyższy telegram, prezydent Argentyny, Agustin Justo, w odpowiedzi Getulio Vargasowi, wyślesował również serdeczny telegram.

Podobnie nastąpiła wymiana depesz między ministrem Spraw Zagranicznych Brazylii, Carlos de Macedo Soares i ministrem argentyńskim, Saavedra Lamas.

WYPĘDZENI Z GRANIC KRAJU

W związku z ostatnimi wypadkami niedoszłej rewolucji komunistów, policja po przeprowadzeniu śledztwa, oddała następujących rewolucjonistów pod sąd, który skazał ich na karę natychmiastowego opuszczenia Brazylii. Są to nazwiska:

José Elias, Duarte Leite Monica, Luiz Warszawski, Manoel Patrio da Cunha i Manoel osorio.

PAPIEROWA MONETA W BRAZYLII

W obiegu jest pieniądza papierowego na ogólną sumę 3.100.000 kontów rejsów. Jak podaje „Estrella do Sul”, rząd postanowił wycofać wszystkie noty papierowe, wypuszczone przez Bank Brazylijski. Narazie rząd został upoważniony do puszczania w obieg metalowej monety na sumę 50.000 kontów, z tego 20.000 srebrnej, 20.000 brązowej i 10.000 niklowej. W obiegu będą kursować niklowe 300 rejsów i srebrne 5\$000.

Specjalny numer „Ludu” na 15-lecie „Oświaty”

Z okazji 15-lecia Związku Towarzystw „Oświata”, oraz XV go Walnego Zjazdu „Oświata”, który jak wiadomo odbędzie się 12 stycznia przyszłego roku, na uroczystość tej tak ważnej rocznicy ukaże się specjalny numer „Ludu” w objętości 16 stron.

Jubileuszowy numer „Ludu” będzie zawierał liczne i interesujące artykuły poświęcone pracy i działalności samodzielnej i najpoważniejszej, największej organizacji polsko-katolickiej w Brazylii jaką jest „Oświata”. Red.

Na froncie wojennym

SPRZECZNE WIADOMOŚCI

Rzymskie komunikaty donoszą, że w miejscowości Gorrahei, ludność abisyńska na czele z przedstawicielami tamtejszych władz, podpisała akt podania się pod zwierzchnictwo włoskie. Trzydziestu pięciu znaczących wodzów abisyńskich z Ogaden i Erabdułlab w Gorrahei i Guelogubi.

NA FRONCIE W TIGRE

Wiadomości, podane przez Agencję Havasa, donoszą: Abisyńczycy, którzy podsunęli się pod kolumny wojsk włoskich, stojące obozem pod Makalle, musieli się cofnąć pod prząającym ogniem włoskich karabinów maszynowych.

Na południowy wschód od Makalle również doszło do obfitego przelewu krwi. Włoskie samoloty przypuściły silny atak na maszerującą kolumnę wojsk abisyńskich. Straty w ludziach po stronie abisyńskiej są znaczne.

W okolicach Azbi i Dera ludność abisyńska masowo dawała się Włochom. Z Addis Abeby zaś donoszą, że Abisyńczycy dotarli do przedmieści Makalle a o powyższych komunikatach niema wiadomości.

ZACIĘTE WALKI NAD RZEKĄ TACCAZZE

W dniach 15-go, 16-go i 17-go grudnia, wojska włoskie stoczyły zacięte boje z Abisyńczykami.

Najbardziej zacięte bitwy stoczono 15-go i 17-go w okolicy Maitimke, na południe od rzeki Takazze i Dembeouina. Dwie kolumny wojsk abisyńskich, w liczbę 30 tysięcy ludzi, gwałtownie zaatakowały wysunięte kolumny wojsk włoskich. Atak był tak gwałtowny, że Włosi musieli się cofnąć do podłoża góry Asar. Stąd dopiero Włosi dali ognia ze strzelb i karabinów maszynowych. Abisyńczycy wciągnęli dalszym atakowali. Następnie doszło do strasznej rzezi w bitwie na bagnety. Po tym ataku, wojska abisyńskie pod gradem bombowym włoskich samolotów, wycofały się z pola bitwy.

OZYBY ZWYCIĘSTWO ABISYŃCZYKÓW?

Rzecz niesłychana: dotychczasowe wiadomości z frontu wojennego były sprzeczne. Komunikaty rzymskie podawały wiadomości tylko o swoich zwycięstwach, komunikaty zaś abisyńskie im zaprzęcały. O

» R A S K A S S A »

Ten wielki wojownik na froncie w Tigre, donosi Negusowi, że ludność i wojsko w Tigre nie dopuszczają nawet myśli, ażeby im przyszło poddać się Włochom. Wśród wojska panuje wielki zapał.

Negus o zwycięstwie nad Ta-

EMIGRACJA DO BRAZYLII

W ostatnich 50 ciu latach (od 1884 do 1933) do Brazylii przybyło obcokrajowców, jak następuje:

1.401.335 Włochów; 1.147.737 Portugalczyków; 577.114 Hiszpanów; 154.402 Niemców; 142.457 Japończyków; 107.624 Polaków. Austria, Węgry, Belgia, Anglia, Francja, Szwajcaria, Ameryka Północna, Turcja itd. dały na ogólną sumę 561.879 emigrantów.

Wszystkich emigrantów znajduje się na terenie Brazylii 4.092.542.

Według uchwały konstytucyjnej dopuszczają się do Brazylii tylko 2 procent z tej liczby, co daje 81.850 emigrantów rocznie.

KURTYBA

TELEGRAM DO PREZYDENTA REPUBLIKI

Manoel Ribas, gubernator Parany, wysłał na ręce prezydenta Getulio Vargasa, telegram, w którym mu donosi o przebiegu uroczystości dnia 19-go grudnia i położeniu politycznym Stanu.

W uroczystościach, które się odbyły z okazji powstania Stanu, wzięty udział liczne rzesze obywateli i wojsko. Wspaniałą rewją wojsk odebrał generał Paes de Andrade. W Stanie panuje niezamącony spokój.

Rio Grande do Sul
NIEZWYKŁE OŚWIADCZENIE
Lindolfo Collor, przewodni-

czący riograndeńskiej partji Libertador, w wywiadzie udzielonym korespondentowi „A Noite”, oświadczył, że wszystkie kraje europejskie wprowadziły skoncentrowanie władzy w ręku jednej partji, która bierze na siebie wszystkie korzyści i obowiązki i jako taka rządzi narodem. Jeżeli więc położenie polityczne w Brazylii wymaga całkowitego spełnienia obowiązków wobec państwa, dlaczegożby Brazylija nie miała i u siebie zaprowadzić tego rodzaju rządów jednej partji.

Obecna polityka Riograndeńska dąży do wzajemnego porozumienia się partji politycznych i stworzenia jednego silnego bloku.

Z CAŁEJ BRAZYLII W KILKU SŁOWACH

— Carlos Prestes najprawdopodobniej przekroczył granicę kraju dnia 27-go listopada i uszedł do Paragwaju.

— Felinto Müller, przywódca opozycjonistów w Matto Grosso, oświadczył, że ludność tamtejsza występuje przeciwko swemu gubernatorowi Mario Correia.

— W Rio zmarł profesor uniwersytetu riońskiego Ezebio Queiroz de Lima.

— Dnia 25-go b. m. będzie ogłoszona konstytucja stanu Matto Grosso.

— W Rio aresztowano księcia Francisco Frola, należącego do wielu organizacji socjalistycznych i Catharina Landenbołg, skarbniczkę Związku Kobiet w Brazylii. Ponadto aresztowano wiele innych osób.

— W Rio odbywa się Narodowy Kongres walki z analfabetyzmem.

— Brazylija wysłała do Francji wielki ilości owoców a zwłaszcza bananów.

— Brazylijskie papiery wartościowe dobrze placą na giełdzie londyńskiej.

— W Rio Grande do Norte po ostatnich rozrachach komunistycznych przywrócono całkowity spokój.

— Na wolność wypuszczono Frederico Cascardo, uwięzionego w związku z wybuchem rewolucji.

— Ludność Brazylii według zeszłorocznej statystyki wynosi 47.749.800.

Ostatnie wiadomości POLSKA

— W pobliżu Katowic 403 górników zgłosiło strajk głodowy, jako znak protestu przeciwko wyrzuceniu z pracy 220 górników. Strajk trwa już od 14 b. m.

— Fundusz Pracy w Warszawie wymówił pracę przeszło 7 tysiącom robotników.

— obroty w handlu zmniejszyły się w Polsce o 35 procent.

— Konsulem generalnym R. P. w Wiedniu mianowany został Mieczysław Grabiński.

— Fale Bałtyku wyrzuciły na brzeg szczątki zaginionego kutra rybackiego „Głynia” poszukiwanego od dłuższego czasu.

— Polskich żydów w Abisynji nazywają Ejiopskimi Polakami.

— W Lubelskiem Bank rolny wystawił na licytację za niepokryte długi kilkanaście majątków.

»GWIAZDKA«

DLA UBOGICH U SIÓSTR MIŁOSIĘDZIA W KURYTYBIE

Przy domu Sióstr Miłosierdzia w Kurytybie istnieje towarzystwo Pań Miłosierdzia. Jest ono liczne. Liczba członków jest nad wyraz pocieszająca, gdyż dochodzi do 400 osób. Co srode 100 ubogich otrzymuje skromne wsparcie.

Co gwiazdce dla ubogich pomysłano.

Na „gwiazdce ubogich” zebrali Panie Miłosierdzia 3.100\$000. W wigiliję Bożego Narodzenia rano, licząc zebrani ubodzy przybyli pod dom Sióstr, sżęby otrzymały swą „gwiazdkę”. Przedtem zebrali się w kaplicy Sióstr Miłosierdzia, gdzie wystąpił Mszy św., i kazania, które wygłosił X. Kula, proboszcz katedry. W czasie mszy św. ubodzy przystąpili do Komunii św. Obecny był też ks. Fr. Torres, wikariusz kapitułarny archidiecezji kurytybskiej. Następnie spora ilość ubogich udała się na kawę i po „gwiazdce”. Ubogim ustugiwały Siostry Miłosierdzia, z S. Wyzytorką na czele i Panie Miłosierdzia.

Następna serja podarków gwiazdkowych, które przelał znany z wielkiego miłosierdzia Tio Paulo, rozdawano prawie do wieczora. I znnowa niesliczone rzesze ubogich garnęły się z kartkami po podarki. Siostra Wyzytorka, S. Stanisława i inne siostry oraz panie i jeden z księży krzatali się, ażeby ubogim ten dzień wigilijny uprzyjemnić miłym podarkiem.

Ponadto i w innych punktach miasta rozdawano ubogim „gwiazdki”.

Do leprozorium S. Roque pojechała z podarkami S. Stanisława. Za tego rodzaju pojęcie miłosierdzia chrześcijańskiego, należy się Siostrom Miłosierdzia, wszystkim organizatorom i ofiarodawcom, pełne uznanie.

ISKIERKI WOJENNE

— Wojska abisyńskie, pod wodzą »rasa« Desła dzielnie walczą na południowym odcinku frontu somalijskiego. Żywność, amunicję, broń dostarcza się nocą, ażeby uniknąć ataku włoskich samolotów.

— Włoski komunikat nr. 78 podaje: kolumna abisyńska w liczbę 5000 ludzi, zaatakowała włoskie linie w okolicy Addi Abbi i Tembem. Doszło do bitwy wprost okropnej kolumna abisyńska, nie zważając na ogień włoskiej artylerji, zwarła się z Włochami. W walce na bagnety padło wiele ofiar po jednej i drugiej stronie. Ostatecznie atak abisyński odparto. W tej bitwie zginęło 600 Abisyńczyków a 1000 zostało rannych.

ŚCIENNE KALENDARZE »LUDU«

Do dzisiejszego numeru dołączamy bezpłatnie ścienne kalendarze „Ludu”. Niechże go Szanowni Czytelnicy umieszczą w widocznym miejscu, ażeby wskazywał im same szczęśliwe i miłe z wydarzenia oraz miłe, tygodnie i dni. Red.

Związek Polski W KURYTYBIE

Zarząd Związku podaje do wiadomości, że Biblioteka i Czytelnia są otwarte dwa razy w tygodniu, czyli w niedziele od godz. 2-ej do 4-ej i w owtartki od 8-ej do 10-ej wieczorem.

Zarząd zawiadamia również że już został otwarty bezpłatny Kurs języka polskiego, przy Związku, którego wykłady odbywają się w środy i piątki o godz. 8-ej wieczorem; bliższych informacji udziela się na miejscu.

W imieniu Zarządu, Sekretarz:
Franciszek Sleski.

Najlepszy prezent na gwiazdkę jest kort JEDWABIU

Z L O U V R E

Nic cię więcej nie ucieszy jak taki prezent!

Jedwabie najmodniejsze po cenach dla każdego przystępnych.

Ks. Biskup Dr. Teodor Kubina

Z mej podróży apostołskiej wśród naszego wychodźstwa W POŁUDNIOWEJ AMERYCE

Ostedia nad rzeką Ivahy
Z Prudentopolis według ustalonego programu mieliśmy się wyprowadzić do najdalej na zachód, w puszczy interioru Parany wysuniętych polskich osiedli nad rzeką Ivahy. Są to osiedla względnie młode, gdzie rodacy nasi jeszcze muszą stoczyć ciężką, pionierską walkę z dziczyzną lasami i borami, gdzie dopiero tworzą dla siebie i swego potomstwa kolonie. Niestety, jak mnie poinformowano, równocześnie muszą — prowadzić jeszcze inną walkę, o wiele bolesniejszą niż walka o chleb, bo walkę o wiarę ojców, o polską katolicką szkołę, o jedność i zgodę między sobą.

Wdarło się bowiem w te kolonie sekciarstwo tak zwanego kościoła narodowego. Wobec tego szczególnie mi zależało na odwiedzeniu rodaków w tych koloniach, by przyrzec się ich pracy pionierskiej, by zaznajomić się z ich warunkami życia, by przynieść im słowo pociechy, wzmocnić ich w wierze św. i zachęcić do zgody i jedności. Niestety dojazd samochodem do tych kolonii był niemożliwy. Słońce wprawdzie znowu świeciło, ale jak nam doniesiono, drogi przez puszczy do tych osiedli prowadzące, już nader uciążliwe przy normalnej, słonecznej pogodzie, wskutek poprzednich deszczów tak się pogorszyły, że zaledwie konno można było je pokonać. Dlatego musieliśmy zrezygnować z wyprawy do tych osiedli i zdecydować się napowrót do Irati. Zrobiliśmy przez to duży zawód rodakom w tych okolicach. Bo jak później dowiedziałem się od młodego ks. Misjonarza, który tam wśród nich pracuje, jako duszpasterz, czekali na nas aż do samej północy, nieśliśmy daremnie. Zresztą, jak mi opowiadał

sytuacja pod względem wiary wcale nie przedstawiała się tak rozpaczalnie, jak głosiły wieści. Ołbrzymia większość kolonistów, przynajmniej 80 proc. nie tylko pozostała wierna Kościołowi św., ale nawet stała się wobec niebezpieczeństwa grożącego wierzze ze strony sekularzy więcej aktywną i ruchliwą niż była dotąd.

Działanie słońca w Brazylii

O to może słońce w krótkim czasie zdziałać na brazylijskich drogach w interiorze, doświadczaliśmy, wracając z Prudentopolis do Irati. Ta sama droga, którą bezpośrednio po deszczu przebyliśmy w ciągu 7 godzin, teraz po półtora dnia słonecznej pogody wymagała od nas tylko 21 godzin jazdy. Nie dziw, że Bra-

zylijczycy opowiadają, że słońce jest najlepszym inżynierem drogowym kraju.

Znowu w Irati

W Irati mogłem jeszcze wspólnie z rodakami odchodzić uczciwie zakończenie roku. Nie spodziewałem się mego powrotu, bo przeleż z Prudentopolis miałem wybrać się do kolonii nad rzeką Ivahy. Mimo to kościół polski był przepiękny. Był to dla mnie jeszcze nowy dowód, że życie religijne w Irati płynie głęboko i szeroko korytem, że lutejsza kolonia polska nie tylko manifestuje swój katolicyzm przy nadzwyczajnych okazjach, do jakich niewątpliwie należy przyjazd biskupa z Polski, ale że opiera na nim codzienne swoje życie. Ani sekciarstwo, ani inne prądy nie odciągają jej od tego zdecydowanego stanowiska, lecz przeciwnie pobudzają ją do jeszcze większej czujności i aktywności katolickiej.

Nowy Rok przepędziliśmy prawie całkowicie w poćgaju, wracając do Kurytyby. C. d. n.

Ustrój republikański zachowują więc teraz według tej samej kolejności następujące państwa europejskie:

- 1) Rosja, 2) Niemcy, 3) Francja, 4) Polska, 5) Hiszpania, 6) Czechosłowacja, 7) Austria, 8) Portugalia, 9) Szwajcaria, 10)

Czytacie i rozpowszechniacie » L U D « najlepszą polską gazetę w Brazylii.

Monarchie i Rzeczpospolite w Europie

W chwili, gdy król Jerzy stanął znowu na ziemi greckiej, Europie przybyła jedna nowa monarchia. Doniedawna republikańska Grecja zamieniła się w królestwo.

Mało komu wiadomo, że na europejskim kontynencie mamy zdecydowaną przewagę państw o ustroju monarchicznym, które arszują, niemal wszystkie, zastępują na miejscu ukoronowanych demokracji!

Z abdykacją króla Alfonsa XIII przed czterema laty, ubyłaby Europa jedna monarchia, a przybyła nowa rzeczpospolita. Z początku XIX wieku Europa była w wielkiej przewadze monarchistycznej: w r. 1870 Francja stała się republikańską, a w r. 1910 Portugalia. Po wojnie światowej proces republikańzowania się Europy przybrał większe rozmiary.

tak, że doniedawna ustrój państw europejskich dzielił się niemal na dwie równe części, gdyż na obszarze Europy było 18 monarchii, a 17 rzeczpospolitych. Ustrój monarchistyczny posiadały w kolejności według liczby zaludnienia następujące państwa europejskie:

- 1) Wielka Brytania, 2) Włochy, 3) Rumunia, 4) Jugostawia, 5) Węgry, 6) Belgia, 7) Holandia, 8) Szwecja, 9) Bułgaria, 10) Danja, 11) Irlandia, 12) Norwegia, 13) Albania, 14) Luksemburg, 15) Islandia, 16) Monaco, 17) Lichtenstein, 18) państwo watykańskie.

Teraz przybywa Grecja, do tego grona, liczącego odtąd 19 państw. Przy uwzględnieniu kolejności wyżej określonej, Grecja z ludnością 6,5 miliona głów, zajęłaby miejsce przed Szwecją z 6,2 milj. mieszkańców.



Ostatnie dni WIELKIEJ WYSPRZEDAŻY SKŁADÓW Casas Clark KUP SOBIE JAKO PREZENT PARĘ obuwia CLARK Są to ostatnie dni WIELKIEJ WYSPRZEDAŻY składów CASAS CLARK Rua 15 de Novembro Nr. 141 - Kurytyba

Król a Car

— 199 —

A. Gruszecki

polakich, miał drogę wolną i w trzy godziny po zachodzie słońca przyjechał do wladziwego obozu królewskiego.

Zawladomlwszy strażnika obozowego o celu swego przybycia, został zaprowadzony do namiotu królewskiego, a dworzanie będący na służbie poszedli dać znać królowi.

Zdziwiła Adama skromność i niepojęność namiotu królewskiego, w porównaniu do namiotu Radziwiła, a zdumienie jego wzrosło, gdy został wprowadzony do wnętrza. W niewielkiej izbie, której ściany tworzyły skromne dywany, stał stół zbyty z desek białych, kilka krzesel drewnianych i takiż fotel. Za stołem siedział sekretarz królewski zajęty pisanem, który na chwilę odwrócił się od papierów i rzekł do wchodzącego:

— Zaczekaj waszmość, najjaśniejszy pan używa wywozów, — i pisal dalej.

Niedługo potem wstał, odsunął kotarę od bocznego przedziału i powie-dział:

— Skończyłem, najjaśniejszy panie, przybył też goniec od pana hetmana litewskiego z listem.

— Dawno przyjechał? — spytał król.

— Przed chwilą.

Do pierwszej izby wszedł król i spojrzawszy na gońca, rzekł wesóło:

— Witaj mi waszmość... Przynosisz dobre wieści o pani wojewodzynie Do-wojno?

— Nieszczerólnie, najjaśniejszy panie, uprowadzono ją przez Kościłano, Dźwina w głąb kraju, — skłonił się Adam, podając list.

— Nie zastaleś ich w Kościłanie? — spytał.

— Nie, najjaśniejszy panie, — westchnął.

— Da Bóg, znajdziesz je... we dwóch łoniej nam będzie, — uśmiechnął się król i rozlał na pleceć listu, a zbliżywszy się do światła czytał.

Adam czekał i mimowolnie rzucił okiem na przyległy przedział namiotu. Ujrzał tam łożo królewskie urządzone z drobnych galesek jedliny, wysoko usłane, przykryte dera i z małą poduszką pod głowę. Batory bowiem nie lubiał wogóle zbytków i wygod, a w pocho- dzenie zbyt daleko, a w pocho-

Gdy skończył list, spojrzal na Adama i rzekł łaskawie:

— To waś dostales języka z Pollocka?

— Bóg mi poszczęścił.

— Będę pamiętał... teraz idź waś spozosać, a jutro, skoro świt, otrzymasz rozkazy nasze dla pana hetmana litewskiego.

Adam skłonił się, a wychodząc usłyszał słowa króla do sekretarza:

— Poprosił natychmiast pana kancelerza i pana hetmana koronnego.

— Oto żołnierz i wódz! — szepnął Adam, zachwycony prostotą króla i jego pracowitością.

Dowiedziawszy się, gdzie przebywa Stanisław Żółkiewski, udał się wprost do niego.

Po serdecznym przywitaniu opowiedział mu szczegółowo bezskuteczne swe usiłowania odbicia wojewodziny i Ewy z rąk kniazia, tudzież o zdobyciu Kościłany, pochwałach hetmana litewskiego i króla, i kończył:

— Co mi po wojennym powrodeniu, po zaszczytach i pochwałach, gdy moja niebogaa w niewoli, — lzy stanęły mu w oczach, — o jedną łaskę choć proszę króla łogomosił.

— O jaką Adamie?

— Niech mnie odpuści z powinności wojskowej. Zbiore kilkunastu odważnych na wszystko i pójdę jej szukać. Przetraszę całe carstwo moskiewskie i albo ją odzyskam, albo zgine, bo i co mi po życiu bez niej?... Jutro padnę do nóg królowi, a jeśli ma krzytnie serca, wyślucha mojej prośby.

Stanisław patrzył surowo w jego oczy i po chwili powiedział stanowczym głosem:

— Tego nie zrobisz Adamie.

— I któż mi zabroni? — oburzył się spoglądając dumnie. — Zdobyłem Kościłano, przeprowadziłem więcej żołnierzy, aniżeli mi dano; oddałem armaty, prochy... Niech tylko każdy tyle zrobi, prochy... Niech tylko każdy tyle zrobi, a wojna skończona... Ani król ani hetman nie mogą żądać więcej od jednego man nie mogą żądać więcej od jednego człowieka mojej prośby.

Stanisław widząc podolecenie Adama, wstał i rzekł spokojnie:

— Jutro pogadamy o tem... spocznijmy, bo i tak późno.

— Nie, ja nie chce czekać do rana a co masz powiedzieć, mów zaraz. Jutro o skoro świt, mam być w kancelarji

Król a Car

— 196 —

A. Gruszecki

— Jaśnie oświecony księżę raczy przyjąć waszmość pana.

Adam kazał jednemu z pacholtek potrzymać jeńca, a sam wszedł do namiotu. W obszernym przedziale siedział przy zastawionym stole księżę wojewoda wileński ze swym synem Krzysztofem, a dalej inni dostojnicy litewscy.

Adam postąpił dwa kroki ku siedzącemu hetmanowi, spojrzal śmiało po obecnych i oddając ukłon wojskowy, rzekł:

— Stosownie do rozkazu jaśnie wielmożnego pana hetmana przyjechałem i stawiam się do rozporszczenia.

Radziwiłł spojrzal bokiem na Adama. Nie podobała mu się ta pewność siebie młodego żołnierza i spytał tonem śmym:

— Co wiesz waszmość o napadzie?

— Podjadł nieprzyjacielski w sile trzydziestu koni, pod dowództwem Piotra Pawłowicza Tatowa z Pollocka, napadł dziesięciu naszych płoowników. Osierech płoowników uszło, płaty szkoldliwe rannu w ramie i przez łeb, zaś plecin uprowadził do Pollocka.

Księżę spojrzal łaskawiej po tej relacji, której wszyscy wysłuchali w milczeniu, wreszcie rzekł:

— Skąd te szeregóły?

— Udało mi się z pomocą bożą pochwylić żywoem dziesiętnika z nieprzyjacielskiego podjazdu... Rannego płoownika widziałem na pobojuwisku.

— Gdzie jeńców? — ożywił się hetman.

— Przed namiotem.

Hetman spojrzal w stronę stojących dworzani i rozkazał:

— Zawołaj Bujnaszewskiego, — a zwracając się do Adama: — waszmość, panie Żółkiewski, stądaj z nami do stoła.

Różni panowie litewscy, spojrzeli po sobie nie bez zdziwienia, iż Radziwiłł prosi do stołu jakiegoś żołnierza, którego nazwisko poraz pierwszy słyszeli. Spostroszył to hetman i dodał tonem wyjaśnienia:

— Pan Żółkiewski, porochnik hursarji, zdobył Kościłano, mając setniek kiej jazdy, i przywiódł armaty i prochy.

Panowie spojrzeli łaskawiej na Adama, który znał dworskie obyczaje, zachowywał się przy stole nienagannie.

Wszedł Bujnaszewski, wysoki, szorsty, z jasną brodą, komendant przybo-ownej straży Radziwiłła.

— Mości Bujnaszewski, — rzekł

hetman, — widziałeś jeńca przed naszym namiotem?

— Tak jest, — skłonił się.

— Rozpytasz go waś o sily nieprzyjacielskie, o strzelbę, o żywność w Pollocku... wogóle o wszelkie szczegóły wojenne i spisziesz jego odpowiedzi. Gdyby nie zezwalał dobrowolnie, każesz wiać go na spytki. Spisane zeznania przyniesiesz nam.

W namiocie Radziwiłła.

Rozmowa toczyła się o wojnie, a panowie litewscy nie ukrywali swych wątpliwości co do wiarygodnego Pollocka.

— Znam dobrze że twierdzą, — odezwał się księżę Stefan Zbarański, — jeśli tylko car zapatrzył ją dobrze w prochy i żywność, może się latami broń i ładnego pożytku z naszej procy nie będzie.

— Nie król to parł na Pollock, lecz kancelerz, — rzekł Jan Kiszka, powinowaty Radziwiłła. — Król byłby usłuchał naszej rady i szedł na Peków, ale kancelerz, nie znając ani kraju, ani ludzi, wybrał Pollocka, żeby mu bliżej było wrzasć do domu po niefortunnym wyprawie, — kończył złośliwie.

Radziwiłł rad słuchał tych uwag, gdyż i on na radzie wojennej był przeciwny uderzeniu na Pollock, natomiast Adam, który miał wielką ośroć i miłość Adama, który widziałem na pobojuwisku.

— Gdzie jeńców? — ożywił się hetman.

— Przed namiotem.

Hetman spojrzal w stronę stojących dworzani i rozkazał:

— Zawołaj Bujnaszewskiego, — a zwracając się do Adama: — waszmość, panie Żółkiewski, stądaj z nami do stoła.

Różni panowie litewscy, spojrzeli po sobie nie bez zdziwienia, iż Radziwiłł prosi do stołu jakiegoś żołnierza, którego nazwisko poraz pierwszy słyszeli. Spostroszył to hetman i dodał tonem wyjaśnienia:

— Pan Żółkiewski, porochnik hursarji, zdobył Kościłano, mając setniek kiej jazdy, i przywiódł armaty i prochy.

Panowie spojrzeli łaskawiej na Adama, który znał dworskie obyczaje, zachowywał się przy stole nienagannie.

Wszedł Bujnaszewski, wysoki, szorsty, z jasną brodą, komendant przybo-ownej straży Radziwiłła.

— Mości Bujnaszewski, — rzekł

ELEGANCKO UBIERZES SIĘ, GDY ZAKUPISZ KOSZULE, PYJAMY i KALESONY

W FABRICA PARANAENSE DE ROUPAS BRANCAS

Konfekcje 1-ej klasy według miary. Specjalność w jedwabiu, szybkości i dobrem wykończeniu. Ceny są najniższe w Kurytybie.

AVENIDA JOÃO PESSOA Nr. 1 — TELEFON Nr. 398

180, RUA 15 DE NOVEMBRO, 180
Boże Narodzenie!

NOWOŚCI! NOWOŚCI!

Naszej Szanownej Klienteli polecamy bardzo tanie przedmioty na prezenty gwiazdkowe sztucznie wyrabiane według najnowszych modeli z wybornych parańskich drzewek we firmie:

180 — RUA 15 DE NOVEMBRO — 180

jak: pudełeczka, podstawki, przybory do pisania, żyrandole, stoliczki i popielniczki do papierosów, ramki i obrazki ozdobione artystycznie motylami, w ramkach oryginalne przedmioty wyrabiane ze zwierząt i t. p.

Proszą odwiedzić nasz skład

TIBURTIUS & Cia.

Opakowujemy i wysyłamy paczką pocztą do Polski i zagranicę.

180, RUA 15 DE NOVEMBRO, 180

DO FARBOWANIA WSZELKICH MATERIAŁÓW UWAŻA
SIE ZA NAJLEPSZE

FARBY BAYER

Perfumy zagianiczne

Kosmetyki
Pudry
Szminki
BrylantynyPasty do zębów
Brylantyny
Różne wody pachnące
i t. d.

„La no LUHM“ — Rua Riachuelo 161 — CURITYBA

BALSAMO
SANTA HELENA
Infallível contra dôres.leczy reumatyzm, bóle
piersiowe, bóle zębów
bóle, neuralgię, kolki,
świeże rany i t. p.Lekarstwo używa się przez
nacieranieJest do nabycia we wszystkich
aptekach.Świece woskowe kilo \$8500,
Polskie nasiona na gramy, Polski chmiel,
Kieszonki do fomy skórzane i gumowe,
Tabaki do zazywania, Isqueiros od 2\$500
do 30\$000, Kamienie, kółka i t. d.
Sztylery od 2\$000.
FLORECKI — Praça Tiradentes 805.Atelier de Arte Christã
wyroby artystycznych figur i figurekGerd Claassen
i KamińskiAv. Vicente Machado 580, —
Curityba — ParanáFabryka figur dla kościołów
w różnych stylach i wielkościach: Anio-
łów, grup, Biustów, Dróg krzy-
żowych, Krucyfiksów i t. p.
Naprawa i polichromja
(wielobarwna)Figury i statuy z cementu na emen-
tarze, do ogrodów i t. p. Ornamencie
i stupy ozdobne.Podejmuje się wykonania Oltarzy,
Ambon, Konfesjonaliów oraz
innych sprzętów do Kościołów
w różnych stylach.Obstalunki dostarcza się do
każdej miejscowości w Brazylii
STAŁA WYSTAWA.

Świnie!

Są do sprzedania ŚWINIE
DO CHOWU, dobrej rasy 'od
10\$000 do 70\$000 za sztukę.Blizszych informacji udziela
JORGE A. BONACIF przy dro-
dze za Penitencjarją, w pierwszej
Wendzie, po lewej stronie, na
rogu, w miejscowości AHU DE
CIMA.

Casa de Saude „São Francisco“

DOM ZDROWIA — KLINIKA PRYWATNA

DR. JORGE MEYER FILHO

Rua São Francisco N. 25 — Curityba

Specjalność: Operacje, leczenie chorób kobiecych, pomoc przy porodach
zastosowanie sztucznego pneumatyora X przy osobach cierpiących na płuca. —
Nowoczesny aparat Roetigena, — Diatermia. — Sztuczne promienie ultra fioletowe,
śloneczne, Zyskopja i t. d. — Przyjmuje od godz. 10-tej do 11 i pół i od 1—5„Chargeurs Reunis“
i „Sud Atlantique“

JEDNOLITA TRZECIA KLASA.

Kompanja ta sprzedaje bilety bezpośrednio do każdego mia-
sta w Polsce i odwrotnie bilety z Polski do Brazylii.
Stała bezpośrednia komunikacja z polskiego portu Gdynia
z Brazylią i Argentyną.Doskonała organizacja przy sprowadzaniu rodzin ze wszyst-
kich miast Europy Centralnej a szczególnie z POLSKI.Informacje w języku polskim i brazylijskim udziela
P. TEOFIL G. VIDAL

CURITYBA — Rua Barão Rio Branco 209 — Paraná.

Bank Francusko - Włoski
na Południową AmerykęKAPITAŁ ZAKŁADOWY Fes. 100 MILJONÓW
FUNDUSZ REZERWOWY Fes. 139 MILJONÓW

GŁÓWNA SIEDZIBA W PARYŻU

FILJE: Brazylija: S. Paulo — Rio de Janeiro — Santos — Curityba —
Porto Alegre — Recife — Rio Grande — Bahia.

ARGENTYNA: Buenos Aires — Rosario de S. Fé.

CHILE: Santiago — Valparaiso.

COLOMBIA: Baranquilla — Bogotá.

URUGUAY: Montevideo.

Adresujcie wprost do Filji w KURYTYBIE, Rua 15 de No-
vembro Nr. 316. lub do jej Agencji w Ponta Grossa lub w
Paranaguá.

Król a Car

— 197 —

A. Gruszecki

sposobnej dla kóz i kozłów upartych,
ale nie dla żołnierzy naszych.Nie mógł się Adam już powstrzy-
mać i rzekł:— Tem większa chluba dla nas, gdy
Polock weźmiemy, a mam w Bogu na-
dzieję, iż tak się stanie.To odezwanie się młodego szlachol-
ca z Korony w gronie karmazynów, zdumia-
ło obecnych, a Wollowicz, kasztelan,
brunat lat trzydziestu, powiedział z prze-
kąsem:— Brakuje wasci doświadczenia
wojennego. Jeśli Gdańsk, w niezłute le-
żący, nie został zdobyty, oć dopiero
będzie z Polockiem? To też i nadzieje
kanclerza koronnego są płonne i my się
niemi nie tudzimy... co też i wasci po
dobroci radzę.Panowie z uśmiechem poltowania
spojrzeli na Adama, który lekko przy-
bladł z gniewu, ale zapanaował nad so-
bą i rzekł z dworską układnością:— Daleka odmień jest myśl za-
przezwania znamienitemu doświadczeniu
wojennemu pana kasztelana Polockiego
i z przykrością mi przychodzi rozwi-
adanie pewne waszmość pana, ale
muszę to uczynić w imię prawdy, o ile
naturalnie jaśnie wielmożny pan hetman
pozwoli.Radziwiłł, jakkolwiek sam był ma-
lomówny, lubił przysłuchiwać się ciekłej
wymianie słów, to też skinął głową na
znak zezwolenia, a Adam zaczął tonem
uprzejmym:— Ładzi się pan kasztelan, stawia-
jąc Polock wyżej Gdańska, bo Gdańsk
jest znamienitą twierdzą, opasana nie-
tylko murami i bastiami, ale wody Ra-
duni i Motławy przy pomocy sztucznych
zapór zatapiają całą nizinę dokoła mia-
sta i nie pozwalają zbliżyć się ni arma-
tom, ni jeździ. I broń! Gdańska nie
była prostak, jak książę Woronieć, ale
znamienity sława Jan z Kolna, na czele
dwudziestu tysięcy zbrojnych, a posilki,
broń, prochy ścigał przez otwarte
morze...— Widno, że wasz uczył się nie-
dawno u bakalarza retoryki, — zdurwił
Wollowicz, — boś moczny w gębie.Zażmiał się ci owi, a Radziwiłł
kazał napełnić kielichy.— Oleszy mnie, — uśmiechnął się
Adam, — uznanie waszmość pana, wi-
dno bowiem, że nauka bakalarza nieposzła w las, jak to bywa na Litwie, a
czasem i w Koronie.Zaczerwienił się Wollowicz, lecz nie
chocąc pokazać obrzydzenia, rzekł
drwiłco:— Naprawdę waszmość przechwalał
obronność Gdańska... nie wzięliście mia-
sta, bo nas, Litwinów, nie mieliście do
pomocy.— Tak... tak, — odezwały się gło-
sy biesiadników.— Korona bez Litwy nie poradzi
żadnemu wrogowi, — dodał Jan Kiszka,
— dowodem Gdańsk.Ze złościłem zadowoleniem popa-
trzone na Adama, który nie zmieniając
swego nader uprzejmego tonu, odpowie-
dział:— Wielki zaszczyt mnie spotkał, iż
w gronie tak dostojnych osób mogę dać
świadectwo prawdziwe, jako nacowny świ-
adek całej tej domowej wojny.

— Więc co? — spytał Zbarański,

— wiemy wszyscy, że miasto przyjęło wa-
runki króla, ale i to wiemy, że nie zdo-
byliście Gdańska.— Najjaśniejszy pan, miłościwie
nam panując, miał dwukrotnie sposob-
ność zdobyć Gdańsk szturmem. Raz,
gdysmy zajęli najważniejszą, bo nad-
morską twierdzę gdańską, Łsarnię, dru-
gi raz, gdy kncsch ofiarowali się otwo-
rzyć nam bramy miejskie. I oba razy,
król jegomość nie chciał korzystać i nie
wziął miasta szturmem.Spojrzano na Adama z niedowis-
rzeniem, a Zbarański spytał:

— Jesteś waszmość pewny tego?

— Nie powtarzasz bajki?

— Jako mnie żywym widzisz, wa-
sza książęca mość, prawdę mówię i go-
łów jestem stwierdzić to przysięga.— I dlaczego król nie chciał poka-
zać nieposłusznego miasta? .. To tak wy-
daje mi się dziwnem, że nie ubliżając w
niczem waszmości, — skłonił głowę Do-
rohostajski, wojewoda, — trudno mi wie-
rzyć.— Nasz najmłodszy pan na wiel-
kiej radzie królewskiej, gdy nalegano
na wzięcie szturmem Gdańska, odpowie-
dział: sąż dobrze jest marnować swą
ojowiznę? Gdy zniszczymy Gdańsk i je-
go bogactwo, czy nie będziemy musieli
miesto napowrót wzniesić i odbudować?Te słachetne słowa króla zrobiły
wielkie wrażenie na obecnych, i wśród
chwilowej ciszy przemówił Radziwiłł:— Imię pan Żółkiewski praw jest,
tak było jako on powiedział.Teraz zaczęto pilniej przyglądać się
młodemu żołnierzowi, a Dorohostajski
spytał:— Czy to krewny waszmość jest
po słowie z wojewodzianką Dowo-
łnowną?— Nie... ja sam miałem to niewy-
słowione szczęście, — powiedział smu-
tym głosem i westchnął żalostnie.To znane nazwisko dostojnika na
Litwie, spór z księciem Worocnoem i
smutny los wdowy, obudziły w zgroma-
dzonych różne wspomnienia, a Radzi-
wiłł przemówił łagodnie:— Czy waszmość trafiliście na ślad
porwanych niewiast?— Tak jest... lecz Pan Bóg mi nie
poszczęślił. Spóźniłem się o jeden dzień
ze zdobyciem Kościan.— Współczuję z żalostą waszmość
pana, — rzekł Radziwiłł. — I ślad po
nich zaginął?— Wadzono te nieszczęsne niewia-
sty na statek i pojechano Dźwina... i do-
tychczas tyle tylko wiem.— Dlaczegoż waszmość nie udałeś
się w pogoń? — spytał tonem wyrzutu
książe Zbarański.— Nie dla prywaty powierzone mi
dowództwo... Czekaniem w Kościanie roz-
kazów jaśnie wielmożnego pana hetmana.— Zaony z wasci żołniers, — po-
chwalił Dorohostajski, — i jeśli więcej
takich ma Korona, może Pan Bóg da,
że zmożem Moskwiłom.— Co są Panie Boże, — rzekł Ra-
dziwiłł.

— Amen! — powtórzili inni.

Wszedł Bajnaszewski i stanął przy
drzwiach, trzymając papier w ręku.— Już waszmość skończył? — spytał
hetman.— Tak jest, jaśnie oświecony ksią-
że panie. Iwan Kaskin zeznał dobro-
wólnie. Jest on dziesiętnikiem strzelców
konných i zna tylko Zamek Niższy.— Daj waszmość papier, — rzekł hetman
i rozwinąłszy czytał uważnie wśród
ogólnej ciszy.Gdy skończył, złożył papier i rzekł
do sledzących przy stole:— Zernania tego dziesiętnika, o ile
są prawdziwe, świadczą, że Zamek Ni-
ższy, czyli Strzelców, posiada piętnaście
armal, znaczną ilość hakowni i długich
strzelb. Żaloga znaczna i dobrze wy-ćwiczona, zaopatrzona w żywność i
prochy.Na te wiadomości spochmurniał
twary biesiadników, a książe Zbarański
powiedział po chwili:— Tego należało się spodziewać
Car iwan, jak wiadomo, gotował od
dłuższego czasu wyprawę na Litwę i In-
flanty, zgromadził też w pogranicznych
zamekach co najlepsze wojsko.— Mości panowie! — wstał Radzi-
wiłł, — jutro skoro świt ruszamy pod
Polock... a waszmość, panie Żółkiewski,
dzisiaj, na dwie godziny przed zachodem
słońca, stawiasz się w naszej kancelarji.Ruszyli się wszyscy, a na wycho-
dnem Wollowicz, kasztelan trocki, zbli-
żył się do Adama i wyciągając ku niemu
rękę, rzekł tonem serdecznym:— Nie bierz mi waszmość za śle-
mich słów... nie znalazłem cię, ani wiedzia-
łem, żeś zamienił ryocze.— Mości kasztelanie, — przyjął Adam
podaną rękę, — na wojnie i wobec wro-
ga wspólnego wszystkie urazy osobiste
nie mają znaczenia.— Zacone powiedziałeś waszmość
i masz we mnie przyjaciela, — uścisnął
sobie ręce.W oznaczonym czasie stawil się
Adam w hetmańskiej kancelarji, a po
chwili wezwał go Radziwiłł i rzekł:— Dla twoich zasług sam waszmość
zawieszasz królowi jegomości wiadomość
o Kościanie i mój list.Adamowi zabłyły oczy z zadowo-
lenia i skłonił się nisko odbierając wy-
gotowane pismo.— Czy zdałeś waszmość komendę od-
działu?— Tak jest. Zastępnie mnie pan to-
warzysz Jakób Niezabykowski.

— Armaty, broń, prochy oddane?

— Rozkaz spełniłem...

— Jedź tedy waszmość z Bogiem!

Król z wojskiem głównem był od-
dalony o niecałe cztery mile od strazy
przedniej. Trakt oczyszczony i wyrówna-
ny nie opóźniał jazdy Adama, zatrzy-
mywały go tylko liczne posterunki i stra-
że. Póki jechał wśród litewskich pułków,
wystarzało pokazanie głębi hetmań-
skiego. Trudniej mu było z węgierskim
wojskiem, zostającym pod dowództwem
Kaopra Beklesza, znamienitego żołnie-
rza i wodza. Prowadzono go do star-
szyzny i ta dopiero sprawdzała głębi
hetmański. Lecz gdy dotarł do placówek

ELEGANCKO UBIERZES SIĘ, GDY ZAKUPISZ KOSZULE, PYJAMY i KALESONY
w FABRICA PARANAENSE DE ROUPAS BRANCAS

"Kalendarz" LUDU " 1936



STYCZEŃ

1 Sr	Nowy Rok
2 C	Makarego op.
3 P	Genowefa p.
4 S	Tytusa b.
5 N	po B.N. Telesj. p.m.
6 P	Ur Trzech Króli
7 W	Lucjana m.
8 Sr	Severyna b. w.
9 C	Juliana m.
10 P	Agatona pap.
11 S	Hygina pap. m.
12 N	1 N. po 3 Kr. Arkad. m.
13 P	Weroniki p.
14 W	Hilarego D. K.
15 Sr	Pawła pust.
16 C	Marcellego pap. m.
17 P	Antoniego op.
18 S	Stoicy św. Piotra
19 N	2 N. po 3 Kr. Henr. b.
20 P	Fabjana i Sebast. m.m.
21 W	Agnieszki p. m.
22 Sr	Wincentego m.
23 C	Rajmunda w.
24 P	Tymoteusza b. m.
25 S	Nawrócen. św. Pawła
26 N	3 N. po 3 Kr. Polikar
27 P	Jana Złotostęgo b. w.
28 W	Walerego b. w.
29 Sr	Franciszka Sal. D.K.
30 C	Martyny p. m.
31 P	Pietra z Nolasco w.

LUTY

1 S	Ignacego b. m.
2 N	4 N. po 3 K. M.B. Gr.
3 P	Błażeja b. m.
4 W	Andrzeja Kors. b.
5 Sr	Agaty pn. m.
6 C	Doroty p.
7 P	Romualda op.
8 S	Jana z Maty w.
9 N	N. Star. Apolonji p. m.
10 P	Scholastyki
11 W	M. B. z Lourdes
12 Sr	Eulalii p. m.
13 C	Juliana m.
14 P	Walentego m.
15 S	Faustyna m.
16 N	N. Miesz. Juljanny p. m.
17 P	Aleksego Falk. w.
18 W	Symeona b. m.
19 Sr	Konrada w.
20 C	Leona b. w.
21 P	Eleonory p.
22 Sr	Małgorzaty z Kort.
23 C	N. Zap. Piotra D. b. w.
24 P	Sergiusza m.
25 S	Macieja ap.
26 N	3 N. po 3 Kr. Popielec. Wiktora m
27 P	Jana Aleksandra b. w.
28 W	Juliana m.
29 Sr	Romana w.

MAJ

1 P	Filipa i Jakóba ap.
2 S	Atanazego b. D. K.
3 N	3 N. po W. Zn. Krz. sw.
4 P	Flojana m. Mon. wd.
5 W	Fusa V. pap. w.
6 Sr	Jana w. Oleju
7 C	Benedykta p. w.
8 P	Stanisława bp. m.
9 S	Grzegorza Nazj. b. D.K.
10 N	4 N. po W. Izydora r.
11 P	Mamorta b. w.
12 W	ankraczego m.
13 Sr	Serwacego b. w.
14 C	Bonifacego m.
15 P	Zofji m.
16 S	Jana Nepomuc. K. m.
17 N	5 N. po W. Paschal. w.
18 P	Wenancjusza m.
19 W	Piotra Celest. pap. w.
20 Sr	Bernardyna w.
21 C	Wniebowstap. P.
22 P	Heleny p.
23 S	Dezyderjusza b. m.
24 N	6 N. po W. Zuzanny m.
25 P	Grzegorza VII. p.
26 W	Filipa Ner. w.
27 Sr	Bedy w. D. K.
28 C	Augustyna bp.
29 P	Marij Magd. Pązós
30 S	Ferdynanda kr. w.
31 N	Zielone Świątki

MARZEC

1 N	1 N. P. Almana bp. w
2 P	Heleny wd.
3 W	Kucygundery ces.
4 Sr	Kazimierza w.
5 C	Fryderyka b.
6 P	Kolety p.
7 W	Tomasza z Akw. D.K.
8 N	2 N. P. Jana B. w.
9 P	Franciszki Rzym. wd
10 W	40 Męczenników
11 Sr	Konstantyna w. D.K.
12 C	Grzegorza W. p. D.K.
13 P	Nicofora b. w.
14 S	Matyldy ces.
15 N	3 N. P. Ludwika de M
16 P	Filarego b. w.
17 W	Gertrudy p.
18 Sr	Cyryla Jeroz. bp. D.K.
19 C	Józefa Obl. M.P.
20 P	Eufonji m.
21 S	Benedykta op.
22 N	4 N. P. Katarzyny Sz
23 P	Pelagii m.
24 W	Tymoteusza
25 Sr	Zwiasł. N. M. P.
26 C	Teodora b. w. D.K.
27 P	Jana Damasc. D. K.
28 W	Jana Kapistr. w.
29 Sr	5 N. P. Eustaz. op. €
30 P	Jana Kłmaka op.
31 W	Balbiny p.

KWIECIEŃ

1 Sr	Hugona bp.
2 C	Franciszka z Pauli
3 P	Ryszarda b. w. D.K.
4 S	Izydora b. w. D.K.
5 N	N. Palm. Winc F. w.
6 P	Celestyna pap. w.
7 W	Rufina m
8 Sr	Dionizego b.
9 C	W. Czwartek. Marij K.
10 P	W. Piątek. Ezech. pr.
11 S	W. Sobota. Leona W.
12 N	Wielkanoc
13 P	Wielkanocny
14 W	Tyburcego
15 Sr	Anastazji m.
16 C	Urbana m.
17 P	Aniceta p. m.
18 Sr	Eleuterjusza b. m.
19 N	1 N. po W. Kren. w.
20 P	Wiktor m.
21 W	Anzelma b. w. D.K.
22 Sr	Sotera p. m.
23 C	Wojciecha b. m.
24 P	Fideliś m.
25 S	Marka ewang.
26 N	2 N. po W. Kiera i M.
27 P	Piotra Kaniz. D. K.
28 W	Sawia od Krzyża w. €
29 Sr	Piotra m.
30 C	Katarzyny Sen. p.

CZERWIEC

1 P	Pen. Ziel. Sw.
2 W	Marcelina m.
3 Sr	Klotyldy kr.
4 C	Franciszka Carac
5 P	Bonifacego b. m.
6 S	Norberta b. w.
7 N	1 N. po Św. Trójcy Prz.
8 P	Medarda b. w.
9 W	Felicjana m.
10 Sr	Małgorzaty kr.
11 C	Boże Ciało
12 P	Onufrego w.
13 S	Antoniego w.
14 N	2 N. po Św. Bazyłego
15 P	Wita i Modesta m.m.
16 W	Benona b. w. Justyny
17 Sr	Adolfa b.
18 C	Erema D. K.
19 P	N. Serca Jezusow. €
20 S	Florentyny p.
21 N	3 N. po Św. Alojz. w.
22 P	Paulina b. w.
23 W	Zenona m.
24 Sr	Nar. św. Jana Chrzc.
25 C	Wilhelma op.
26 P	Jana i Pawła m.m. €
27 S	Władysława kr. w.
28 N	4 N. po Św. Ireneusz
29 P	Piotra i Pawła ap.
30 W	Emilij m.

Zdrowie i siłę dają znakomite lekarstwo

Haematogen Dr. Hommel

zwiększa obieg krwi i wzmacnia organizm.

Specjalny środek dla słabych, dla przemęczonych, dla pracujących, dla matek karmiących dzieci oraz dla dzieci nierozwiniętych.

Do chorych!
 Wiemy, że choroby wielkie powstają z mialych. Jaki jest początek suchoty? Suchoty powstają z zaziębienia się, kaszlu, kłokłusu i grypy. Na to jest środek skuteczny,

Xarope Sto. Antonio

który natychmiast usuwa kaszel, katar i oczyszcza płuca. XAROPE STO. ANTONIO działa przeciw chorobom pierśniowym, kaszlowi, kłokłusowi, chorobom chronicznym, grypie oraz wszelkim chorobom dróg oddechowych.

Użyj tego a zobaczysz, że się nie zawiediesz.

Balsam Sta. Helena

USUWA BOLE

Dzięki swemu silnemu działaniu i łatwemu przeniknięciu do organizmu aż do tkanek, gdzie choroba się rozwija, usuwa ból zaraz po pierwszych objawach.

Działa natychmiast na potłuczenia, wywichnięcia, bóle mięśni, kurcze, reumatyzm i t. d.

Elixir Eupetico WESTPHALEM

Zatwierdzone przez D. N. S. P. pod n. 85, dnia 9. 2. 1926.

Elixir Westphalen

jest starannie przygotowany z roślin powszechnie używanych w medycynie. Działa znakomicie przeciw bólowi żołądkowemu, wewnętrznym, wiatrobym, przeciw nadmianom, palącemu, wymiotom, zaparczeniu, bólowi głowy i powraca dobry apetyt

Elixir Westphalen

jest środkiem rozwalniającym; działa nadzwyczaj szybko. — Aby wyliczyć wyżej wymienione choroby, trzeba używać

ELIXIR WESTPHALEN

środek znakomitego, skutecznie działającego.

RHEINGANTZ NAJLEPSZE I NAJTAŃSZE KAPELUSZE VAREJO RHEINGANTZ

115 RUA JOSÉ BONIFACIO 115, CURITIBA

LISTOPAD

- 1 N 22 N. po Św. W. w. Św.
- 2 P Dzień Zaduszy
- 3 W Huberta b. w. w.
- 4 Sr Karola Borom. b. w.
- 5 C Zaccarjasza i Elżb.
- 6 P Leonarda w.
- 7 S Engelberga b. m.
- 8 N 23 N. po Św. Gofra b. w.
- 9 P Teodora m.
- 10 W Andrzej z Av. w.
- 11 Sr Marcina b. w.
- 12 C Marcina m.
- 13 P Stanisława Kości. w.
- 14 S Józefa b. m.
- 15 N 24 N. po Św. Gertr. p. m.
- 16 P Edmunda b. w.
- 17 W Salomei p.
- 18 Sr Otona w.
- 19 C Elżbiety Król.
- 20 P Feliksa Walezi.
- 21 S Ofiarowanie N. M. P.
- 22 N 25 N. po Św. Cecyli. p. m.
- 23 P Klemensa pap. m.
- 24 W Jana od Krzyża
- 25 Sr Katarzyny p. m.
- 26 C Konrada b. w.
- 27 P Objaw. Cudown. Med.
- 28 S Grzegorza III p. w.
- 29 N 1 N. Adw. Saturn. b. m.
- 30 P Andrzeja ap.

Uroczystości narodowe brazylijskie.

- 1 stycznia Braterstwo narodów
- 16 lipca Ogłoszenie Konstytucji Brazylii
- 7 września Ogłoszenie niepodległości Brazylii
- 3 października Odrodzenie Brazylii 1930 r.
- 2 listopada Pamięćka zmarłych
- 15 listopada Ogłoszenie republiki 1889 roku.
- 3 maja Pamięćka Konstytucji 3 Maja
- 24 kwietnia Rocznicę uchwalenia Konst. 1985
- 6 sierpnia Rocznicę wkroczenia legionów 1914 r.

Uroczystości narodowe brazylijskie.

- 15 sierpnia Rocznicę zwycięstwa 1920 r.
- 11 listopada Rocznicę Niepodległości Polski
- 29 listopada Rocznicę Powstania Listopadowego
- 22 stycznia Powstania styczniowego 1863 r.
- 16 maja Święta narodowe paranańskie.
- 9 października Ogłoszenie Konstytucji Stanowej
- 19 grudnia Utworzenie Stanu Paraná 1853 r.
- 25 sierpnia Uroczystości stanowe katarskie.
- 17 listopada Ogłoszenie Konstytucji stanowej
- Oświadczenie się Stanu za Republi.

Uroczystości stanowe riograndeńskie.

- 29 czerwca Ogłoszenie Konstytucji stanowej
- 20 września Rewolucja za Republikę
- 9 lipca Uroczystości stanowe São Paulo.
- 26 stycznia Ogłoszenie Konstytucji Stanowej
- 8 lipca Zakończenie miasta São Paulo
- 1 grudnia Przywrócenie Praworządności.
- 2 maja. Konst. Stanowej; 23 maja: Zaludnienie te-
rytorjum Stanu; 12 lipca: Egzekucja D. José Martins;
25 sierpnia: Urocz. „Nossa Senhora da Penha”.

Uroczystości stanowe riograndeńskie.

- 29 czerwca Ogłoszenie Konstytucji stanowej
- 20 września Rewolucja za Republikę
- 9 lipca Uroczystości stanowe São Paulo.
- 26 stycznia Ogłoszenie Konstytucji Stanowej
- 8 lipca Zakończenie miasta São Paulo
- 1 grudnia Przywrócenie Praworządności.
- 2 maja. Konst. Stanowej; 23 maja: Zaludnienie te-
rytorjum Stanu; 12 lipca: Egzekucja D. José Martins;
25 sierpnia: Urocz. „Nossa Senhora da Penha”.

Fabryka NAWOZÓW SZTUCZNYCH

MAZKA KOSTNA MARKI PARANÁ DAJE NAJWIĘKSZE ZYSKI!

Specjalne mieszaniny tych nawozów nadają się na każdą ziemię i na najrozmaitsze plantacje.

NAWOZY SZTUCZNE

SALETRA CHILIJSKA, KALI, SUPERFOSFAT 18 proc. „KAINIT”, NAWOZY POTASOWE, MAZKA Z KOSCI SUROWEJ, NAWOZY ZAGRANICZNE I KRAJOWE.

ALBANO BOUTIN & Cia.

Avenida Capanema 155 (Przedłużenie ulicy Sete de Setembro)
Caixa postal 332 — Telefon 226 — Curitiba — Paraná.

FABRYKA W SÃO LOURENÇO w przedłużeniu Rua Assunguy — Garbarnia i fabryka kleju i pasów.

SIERPIEŃ		WRZEŚNIEN		PAŹDZIERNIK	
1 S Piotra w okowach	1 W Brodziawy p.	1 C Relejusza b. m.	1 W Brodziawy p.	1 C Relejusza b. m.	1 C Relejusza b. m.
2 N 9 N. po Św. N. M. Ad-	2 Sr Stefana kr.	2 P Aniołów Stróżów	2 Sr Stefana kr.	2 P Aniołów Stróżów	2 P Aniołów Stróżów
3 W Znał. sw. Szczepan	3 C Szymona Słapn.	3 S Teresy od Dziec. Jez.	3 C Szymona Słapn.	3 S Teresy od Dziec. Jez.	3 S Teresy od Dziec. Jez.
4 P Dominika w.	4 W Rozalii p.	4 N 18 N. po Św. M. B. Róż.	4 W Rozalii p.	4 N 18 N. po Św. M. B. Róż.	4 N 18 N. po Św. M. B. Róż.
5 Sr M. B. Snieżnej	5 S Wawrzyńca Justyn.	5 P Flacyda m.	5 S Wawrzyńca Justyn.	5 P Flacyda m.	5 P Flacyda m.
6 C Przemien. Pańskie	6 N 14 N. po Św. Zach. pr.	6 W Brunona w.	6 N 14 N. po Św. Zach. pr.	6 W Brunona w.	6 W Brunona w.
7 P Katarzyna w.	7 P Reginy p. m.	7 Sr Marka pap. w.	7 P Katarzyna w.	7 Sr Marka pap. w.	7 Sr Marka pap. w.
8 S Cyrjaka m.	8 W Narodz. N. M. P.	8 C Brygidy wd.	8 W Narodz. N. M. P.	8 C Brygidy wd.	8 C Brygidy wd.
9 N 10 N. po Św. Rom.	9 Sr Sergiusza p. w.	9 P Dionizego m.	9 Sr Sergiusza p. w.	9 P Dionizego m.	9 P Dionizego m.
10 P Wawrzyńca m.	10 C Mikotaja z Tol. w.	10 S Franciszka Borg.	10 C Mikotaja z Tol. w.	10 S Franciszka Borg.	10 S Franciszka Borg.
11 W Zuzanny p. m.	11 P Proca i Jacka mm.	11 N 19 N. po Św. Emilijana	11 W Zuzanny p. m.	11 P Proca i Jacka mm.	11 N 19 N. po Św. Emilijana
12 Sr Klary p.	12 S Walerjusza m.	12 P Makymilijana b. w.	12 Sr Klary p.	12 S Walerjusza m.	12 P Makymilijana b. w.
13 C Hipolita m.	13 N 15 N. po Św. Filipa m.	13 W Edwarda króla	13 C Hipolita m.	13 N 15 N. po Św. Filipa m.	13 W Edwarda króla
14 P Enebusza b. w.	14 P Podwyż. Krzyża sw.	14 Sr Kalikata pap. m.	14 P Enebusza b. w.	14 P Podwyż. Krzyża sw.	14 Sr Kalikata pap. m.
15 S Walebowz. N. M. P.	15 W Nikodema m.	15 C Teresy p. Jadw. p.	15 S Walebowz. N. M. P.	15 W Nikodema m.	15 C Teresy p. Jadw. p.
16 N 11 N. po Św. Joach. w.	16 Sr Korneliusza m. i Cypr.	16 P Saturnina m.	16 N 11 N. po Św. Joach. w.	16 Sr Korneliusza m. i Cypr.	16 P Saturnina m.
17 P Jacka w.	17 C Pięta sw. Franciszka	17 S Makgorzaty M. Alac.	17 P Jacka w.	17 C Pięta sw. Franciszka	17 S Makgorzaty M. Alac.
18 W Heleny ces.	18 P Zofii i Ireney mm.	18 N 20 N. po Św. Łuk. ew.	18 W Heleny ces.	18 P Zofii i Ireney mm.	18 N 20 N. po Św. Łuk. ew.
19 Sr Jana Eudes	19 S Januarego b. m.	19 P Piotra z Alk. w.	19 Sr Jana Eudes	19 S Januarego b. m.	19 P Piotra z Alk. w.
20 C Bernarda op. D. K.	20 N 16 N. po Św. Eust. m.	20 W Jana Kaatego	20 C Bernarda op. D. K.	20 N 16 N. po Św. Eust. m.	20 W Jana Kaatego
21 P Joanny F. de Chantal	21 P Mateusza ap. i ew.	21 Sr Urszuli p. m.	21 P Joanny F. de Chantal	21 P Mateusza ap. i ew.	21 Sr Urszuli p. m.
22 S Tymoteusza m.	22 W Tekli p. m.	22 C Korduli pn. m.	22 S Tymoteusza m.	22 W Tekli p. m.	22 C Korduli pn. m.
23 N 12 N. po Św. Filipa w.	23 Sr Gierarda b. m.	23 P Seweryna b.	23 N 12 N. po Św. Filipa w.	23 Sr Gierarda b. m.	23 P Seweryna b.
24 P Bartłomieja ap.	24 C Cyprjana i Just. mm.	24 S Rafała areh.	24 P Bartłomieja ap.	24 C Cyprjana i Just. mm.	24 S Rafała areh.
25 S Jakoba ap.	25 N 21 N. po Św. Chr. Kr.	25 N 21 N. po Św. Chr. Kr.	25 S Jakoba ap.	25 N 21 N. po Św. Chr. Kr.	25 N 21 N. po Św. Chr. Kr.
26 N 8 N. po Św. Anny	26 P Ewarysta p. m.	26 P Ewarysta p. m.	26 N 8 N. po Św. Anny	26 P Ewarysta p. m.	26 P Ewarysta p. m.
27 P Pantaleona m.	27 W Sabiny m.	27 W Sabiny m.	27 P Pantaleona m.	27 W Sabiny m.	27 W Sabiny m.
28 W Wiktora p. m.	28 Sr Szymona i Judy ap.	28 Sr Szymona i Judy ap.	28 W Wiktora p. m.	28 Sr Szymona i Judy ap.	28 Sr Szymona i Judy ap.
29 Sr Maryi pn.	29 W Narcyza b.	29 C Narcyza b.	29 Sr Maryi pn.	29 W Narcyza b.	29 C Narcyza b.
30 C Bł. Kunegandy	30 P Alfonsa Rodr. w.	30 P Alfonsa Rodr. w.	30 C Bł. Kunegandy	30 P Alfonsa Rodr. w.	30 P Alfonsa Rodr. w.
31 P. Igaacego z Loyoli w.	31 S Wulfanga b. p.	31 S Wulfanga b. p.	31 P. Igaacego z Loyoli w.	31 S Wulfanga b. p.	31 S Wulfanga b. p.

Dr. Carlos Heller

Praktykował w hamburskich, paryskich i wiedeńskich szpitalach. Szef kliniki Ginekologii i Falekultetu Medycznego. Lekarz asystent w szpitalu Sta. Casa de Misericordia.

Klinika Medyczna i Chirurgiczna. Leczy choroby kobiece, weneryczne, włosów i skórne. Leczy zylaki oraz rany na nogach bez operacji

Taberkuloza — Diathermia Leczy sztucznie promieniami słonecznymi ultra - fioletowymi.

Konsultorium: **Av. João Pessoa 52** (nad kinem Odeon) Telefon 1 - 8 - 6 - 2.

Przyjmuje od 10 do 11 i pół i od 4 do 6-ej Rez. Rua Com. Araujo 970 - Telefon 424.

FARBY TELL

do farbowania u-
brań i sukien są
najlepsze.

GRUDZIEŃ

- 1 W Eljuszka b. m.
- 2 Sr Bibjany p. m.
- 3 C Franc. Ksaw.
- 4 P Barbary p. m.
- 5 S Sabby op
- 6 N 2 N. Adw. Mikotaja b. w.
- 7 P Ambrozego bp w. D. K.
- 8 W Niep. Pocz. N. M. P.
- 9 Sr Leokadij p. m.
- 10 C Julji p. m.
- 11 P Damazego pap. w.
- 12 S Aleksandra m.
- 13 N 3 N. Ad. Zuzij p. m.
- 14 P Spydjona b. w.
- 15 W Walerjana b.
- 16 Sr Enebusza b. m.
- 17 C Łazarza bp.
- 18 P Gracjana b. w.
- 19 S Nemejusza m.
- 20 N 4 N. Adw. Teofila m.
- 21 P Tomasa apost. / €
- 22 W Zenona m.
- 23 Sr Wiktoryj p. m.
- 24 C Wig. Adama i Ewy
- 25 P Boże Narodz.
- 26 S Św. Szczepana m.
- 27 N Jana ewag.
- 28 P Młodzianków
- 29 W Tomasa bp m.
- 30 Sr Eugenjusza b. w.
- 31 C Sylwestra pap.

Sulina

między gatunkami piwa jednej ceny, jest najlepsze.

Tuzin 14\$000 tylko.

Nieźródlny i przyjemny smak

ANALIZOWANE I ZATWIERDZONE PRZEZ GŁÓWNY URZĄD SAUDE PUBLICA. POD Nr. 1305.

DOSTARCZA SIĘ DO DOMÓW. — Telefon 495 i 751.

Jest do sprzedania

nowy bungalow murowany zbudowany w stylu nowoczesnym, przy przystanku omnibusowym Mercedes, wraz z drzewami owocowymi z wielkim ogrodem, stajnią i zabudowaniami. Zgłaszać się można przy Rua Conselheiro Barradas 11 95 — Kurytyba.

Mala Real Ingleza



H. PATRIOT 30-go grudnia do Rio, Madeira, Lissabon, Leixões (via Lissabon), Vigo, Cherbourg i Southampton.

Do Montevideo i Buenos Aires: Almazora 31 Grudnia H. Chieftain 7 stycznia Alcantara 11 „ H. Princess 21 „

Z Santos do Europy: Patriot 30 Grudnia Almazora 11 stycznia H. Monarch 13 „ Alcantara 20 „

Sprzedaje się szkaty 3-ciej klasy do Europy: jak do Polski, Łotwy, Irlandji, Czechosłowacji, Jugosławji, Austrii, Rumunji, Bessarabji. Informacji udziela Agencja:

Cia Marte

Rua 15 de Novembro 257-261 — Caixa postal 220 — CURITYBA

PALACIO

W tych dniach przybywa do Kurytyby słynny Cyrk „Novo Horizonte“, którego aktorzy oraz wy-tresowane zwierzęta wystąpią na scenie z różnymi sztuczkami akrobacyjnymi i niezmiernie ciekawymi przedstawieniami teatralnymi; specjalne filmy będą wyświetlane w okresie świątecznym.

W niedzielę, 29-go: NA VORAGEN DA VIDA W poniedziałek 30-go: ILHA DAS ALMAS SELVAGENS.

Empreza Constructora Universal Ltda,

12450	-	1	wygrana
22450	-	2	wygrana
32450	-	3	wygrana
42450	-	4	wygrana
52450	-	5	wygrana
2450	-		tysiącznik
450	-		setna
50	-		dziesiątka
0	-		końcówka 1 wygrana
	-		końcówka 2 wygrana

Następna wygrana w dniu 26-go grudnia. Prośbę o prospekty przy ul. 15 de Novembro, Nr. 384 — Kurytyba.

Ziemia do sprzedania

Na linii S. Piotra — Itayopolis — Lucena, jest do sprzedania 11 akrów ziemi do sadzenia, teren równy, dobry na pasnik z dobrą wodą, dom na pomieszczenie ze stodołą i ogrodzeniem, cena za akier 800\$000. Blizszych informacji udziela Joachim Drozdek na linii Sw. Jana. Itayopolis — Sta. Catharina.

Na święta Bożego Narodzenia i Nowego Roku

przypominamy naszej licznej Szan. Klijehteli, że jak we wszystkich latach, tak i w tym roku przewyższają nasze niezrównane produkta specjalne, jako to:

„Atlantyki“ produkta używaj sownicie, Bo w jej piwie iszopsach plymie radość i życie.



Niewielko ilość ale i właściwość tkwi we wszystkich wyrobach browaru „Atlantika“.

CERVEJARIA ATLANTICA S.A. CURITYBA

„Imperial“, „Tourinho“, „Pilsen Nacional“ a szczególnie „SZOPS“, w beczułkach jak i we flaszkach, przyczyniając się do wesołości ogniska domowego.

Chcąc mieć usługę punktualną, uprasza się o wczesne zamówienia osobiste lub przez nasze telefony nr. 790 albo 791.

BROWAR „ATLANTYKA“

Curityba, Avenida Iguassú nr. 153.

FRANCISZEK GRYZELKO

WETERYNARZ DOMOWY

IV. GRZANIE SIĘ SAMIC

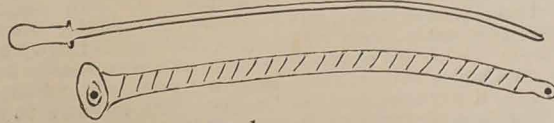
U klaczy grzanie się następuje po	3 — 8	dniach po porodzie
» krów	21 — 28	»
» owiec	6 — 7	miesiącach po porodzie
» świń	4 — 6	tygodniach

OKRES CIAŻY

U klaczy	340 dni
» krowy	285 »
» owcy	154 »
» świń	120 »
» suki	63 »

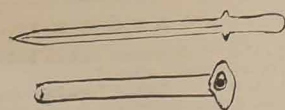
NARZĘDZIA WETERYNARYJNE POTRZEBNE DLA POSIADACZA INWENTARZA.

1) Rura przelkowa do wypuszczania gazów przy odcieciu się bydła, na końcu zaokrąglona, by nie uszkodziła przeliku; wewnątrz rury jest umieszczony gruby drut, (jak widać na rysunku) który się wyciąga po wprowadzeniu rury do przeliku a przez ten otwór ulatniają się gazy. Jak wprowadzić rurę do przeliku wskazuje rycina 8.



ryc. 1.

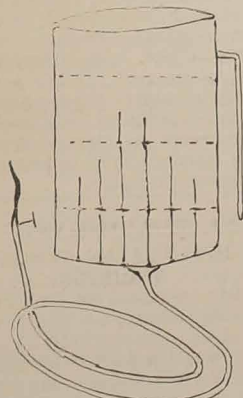
2) Trójgraniec (trokar) do przebicia nia wzdętego bydła; jak się go używa wskazuje (ryc. Nr. 9.)



ryc. 2.

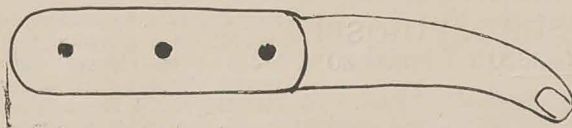
Irygator do dawania lewatywy, blaszany z gumowym wężem.

Oprócz uwidoczonych instrumentów na rycinie należy posiadać: 1) Termometr do mierzenia gorączki, 2) Kateter do wypuszczania moczu u koni, 3) Sonda do ścigania zastrzyków z bydła, 4) Gruszkę gumową do przemywania ran.



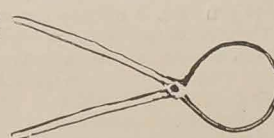
ryc. 3.

Rowkowaty nóż do rozczyszczania kopyt.



ryc. 4.

Szczypce do zduszania kopyt koni dla rozpoznania kulawizny i miejsca zagwożdżenia konia.



ryc. 5.

(Ciąg dalszy nastąpi)

POGADANKA O WINIE

Na prośbę gwaruńskiej spotykam raz u pewnego dwóch poważnych gospodarzy i zagaduje do nich: — Jak się macie Tomasz i Bartoszu?

— „Niezgorzej, jak na te czasy kryzysu, Księżo Wikary, — odpowiada wesoło Bartosz, ale Tomasz z kwaśną miną: — Żle, że i gorzej być nie może, bo czekając grosza z nikąd wydusić nie może za swoją krowicę.

— Z tego widać mój Tomasz — odpowiadam, — że uprawiacie tylko kukurydzę, fizon, bataty i jednym słowem to wszystko co i inni sadzą, a nie takiego nie macie do sprzedania, na co byłby i w mieście i na kolonji popyt jak u p. na winogrona.

— Prawdę Jegomość prawię — wyrywa się Bartosz — ja zeszłego roku zyskałem 500\$000 przeszło za 100 arów winogron, z tej mojej małej winiarki, składającej się zaledwie z 200 krzaków. A gdybym tak umiał robić wino, to zyskałbym conajmniej drugie tyle. Możecie księżdz zdradzić nam tajemnicę, jak to się robi wino?..

— Ja niemam na to głowy — przerywa Tomasz — zresztą jestem za stary na naukę, niech się tam Italjanie paprają winem!

— Mój kochany Tomasz — odzywam się — nikt mądrym się nie urodził, wszystkiego trzeba się uczyć, a co z początku człowiekowi wydawało się trudnym, to po nauczaniu się

wypraktykowaniu staje się jasnym jak słońce. — Otóż mój Bartoszu i Tomasz, usiądźmy sobie tutaj w cień na tej ławce, zapalmy papierosa, a ja wam opowiem jak z winogron wyciągnąć można wielkie korzyści. Powiem wam króciutko i najważniejsze uwagi, bo żeby dokumentnie po uczyć na to trzeba by napisać książkę.

— Posłuchamy chętnie Ks. Dobrodzieja — odpowiadają mi a ja tak zaczynam: Winogrona zerwane w naszych ogrodach winnych możemy obrócić na własny domowy pożytek albo je sprzedać. W domach waszych macie dzieci nieletnie, które przepadają za jagodami winnemi i słusze, bo to owoc zdrowy i nierobaczywy. Dzieci nie można żywić tylko mięsem i fizonem, bo będą się źle chowały, lecz należy urozmaicać ich żywienie różnymi owocami, a więc i winogronami. Starsze dzieci i rodzice chętnie również pokrzepią się winogronami albo sokiem z nich czy też winem.

— A jak to robi się ten sok, przecież wiano do flaszek będzie fermentował i potucze butelki na drobne kawałki? — pyta Bartosz.

— Soku się nie robi, gdyż go robiła matka-natura, tylko go się konserwuje. Sok wygnieciony z winogron i przecedzony zaprawia się solą zwaną benzoanem sodowym (portugalsku benzoato de sodio), nieekszkodliwym dla zdrowia, w ilości

1 grama na 1 litr, wlewa się do oczyszczonych flaszek, zatyka korkami i lakuje woskiem.

Inny sposób polega na tem, że flaszki z sokiem korkuje się mocno, obwiązuje szybką szpagatami i ogrzewa się w blasze wymoszczonej sianoem przez półtorej godziny w cieple 70 stopni C., a nie wyższej, bo flaszki popękają. Butelki zostawia się w tej kąpielu aż do następnego dnia i znowu ogrzewa się przez półtorej godziny. Czy w jeden, czy w drugi sposób konserwuje się sok zawsze można mieć pewność, że najmniej do 6 miesięcy sok będzie doskonały.

Jeśli zaś hodują się winorośle, aby za winogrona zrobić trochę grosza, to radzę wam sprzedać od razu jagody świeże, gdyż to jest najlepsze interes, choćby się dostało 200 rejsów za kilogram, co się rzadko zdarza, jako że zwykle sprzedaje się po 800 rs. Zresztą, chociaż każdy kolonista może uprawiać winorośle, to nie każdy ma ochotę, czas i naczytnia odpowiednio. Kto jednak chce zrobić dobre wino, wioien wzięść pod uwagę następujące wskazówki, które choć nie są wyczerpujące w tej materji, mimo to mogą niejednego winiarza naprowadzić na dobrą drogę fabrykowania wina.

Teraz sobie przypomniałem — przerywa mi Tomasz — że ja już raz robiłem wino u teściowej Balbiny, jak jeszcze mieszkałem w jej domu. Ale jakie mogle było to wino, choć nie każdy ma ochotę, czas i naczytnia odpowiednio. Kto jednak chce zrobić dobre wino, wioien wzięść pod uwagę następujące wskazówki, które choć nie są wyczerpujące w tej materji, mimo to mogą niejednego winiarza naprowadzić na dobrą drogę fabrykowania wina.

Pamiętajcie odnowić prenumeratę L U D U

Przygody i spostrzeżenia

Z KOLONJI NA KOLONJE

W Centenario w Towarzystwie Marszałka Piłsudskiego. Zwyciężyłem w wyścigach konnych. Zasiadłem choć zapomnieni. Budowa nowego kościoła w Villa Hortencia. Kolonisci dobrze doceniają znaczenie szkoły. Dalej w drogę.

Nazajutrz po «fście» w Nowej Polonii ruszyliśmy gromadą do Treze de Maio; znów deszcz się rozpał; po drodze wraz z ks. prob. Schmidtem i ks. Wyżkowskim zatrzymaliśmy się jeszcze raz w Chato Gaucho u p. Prylli a następnie zwiedziliśmy, skręcając już tylko z ks. Wyżkowskim, nie wiele z drogi, szkołę Tow. Marszałka Piłsudskiego w Centenario, bo i to towarzysystwo należy do «Oświaty». Budynek towarzyszywa, który jest zarazem szkołą; pokazał nam, w nieobecności p. prezesa, wice-prezes p. Stanisław Wrzesiński. W szkole jednak nie było żadnego dziecka, choć to był dzień powszedni, bo nauczyciel jeszcze nie powrócił... z «festy»; a szkoda, bo pono do brym jest, gdy się pilnuje, nauczycielem. Widząc, że ściany gołe, jak jak i gdzieś indziej, oblałem wystać im z «Oświaty» nieco map i obrazów narodowych; nie wiem, czy już doszły one do rąk tych, którym, w imieniu naszej organizacji, obiecałem upominki, bo pocztą w tamtejszych stronach mocno szwankuje. Jeżeli ktoś i h nie otrzymał, niech upomni się na pocztę, bo wszystkim wysłałmy, aby słowa dotrzymać i naprawdę przyjść im z pomocą.

W mych konnych objadach po Erechmskim wielką usługę wyświadczył mi p. Józef Pełkowiak; użył mi swego konia i to konia nie byle jakiego, bo zdobywcę nagród w wielu wyścigach. Jadąc na takim rumaku i tą razą nie obyło się bez zdobytych nagród; znakomicie pólnocno-amerykański. Ks. Wyżkowski, nie przepuścił okazji urzędzenia wyścigów, jako że i sam miał znakomitego konia. Dojeżdżając do Treze de Maio wzię-

liśmy galopa. Niczem jacy Indianie gnaliśmy obok siebie. Nie rozszczę sobie prawa do milana jeźdźcy, a cóż dopiero wyścigowca; że wygrałem w wyścigach to jedynie zasługa świetnego wierzchowca p. Pełkowiaka. Pomimo wygranej, kiepsko wyszedłem, bo zgubiłem w tej wielobrowej jeździe kapelusza.

W Treze de Maio, o którym już poprzednio nieco pisałem, ks. proboszcz Schmidt na czas mego przyjazdu urządził nabożeństwo z kazaniem, które odprawiłem. Podczas Mszy św. chór p. prof. Gabriela Muszyńskiego wykonał znakomicie kilka pieśni. Ludzi przybyło sporo na nabożeństwo. Po południu odwiedziłem senjora kolonji p. Franciszka Marchewicza, agenta «Ludu». Słarszerek miły i sympatyczny; pomimo podeszłych lat chętnie służy każdemu dobrą radą. Kochają go też wszyscy. Poważną i zacną osobą w Treze de Maio jest p. Gabriel Muszyński, profesor w szkole Tow. J. Piłsudskiego; wiele przeszedł w życiu swem, dużo pracy położył wokół szkolnictwa polskiego w Brazylii; zasłużył na niejedno odznaczenie.

We wtorek, dnia 22-go października, ks. Wyżkowski odjechał do Marcellino, ja zaś wraz z księdzem prob. Schmidtem już wozem, udaliśmy się na «festę» do Villa Hortencia. Kolonja to starsza i dość zamożna. Właśnie budują nowy kościół dość obszerny i piękny. Pomimo, iż w przeddzień ploruny były i deszcz lał jak z cebra, nazajutrz w dzień uroczystości nastąpiła piękna pogoda, ludzi bardzo dużo przybyło na odpust.

Już po nabożeństwie przychodził do mnie kilku kolonistów z

prośbą, abym odwiedził i poświęcił ich nową szkołę. Wypytałem jak to daleko; mówią, że bardzo blisko 3-4 km. Prosząc bardzo, nie mam odwagi odmówić, choć zapowiedziałem na czwartą zebranie w miejscowym towarzystwie; przyprowadzając konie i przez kamyki i zarosła jedziemy do Rio Branco, bo tak nazywa się owa osada.

Po drodze towarzyszą mi kolonista p. Cieślak opowiada mi, że przed rokiem zbudowali sobie szkołę, bo dzieciom było zadaleko chodzić do Villa Hortencia. Nie wiele jest rodzin, ale jednak szkołę w krótkim czasie wybudowali i uczy w niej już nauczyciel. Nikt tu nas jeszcze nie odwiedził; pierwszem gościem z poza kolonji będzie ksiądz Redaktor z «Oświaty».

Wreszcie po około pół godziny jazdy naraz przed nami rozlegają się jakieś kanonady. Towarzyszący mi p. Cieślak objaśnia mi, że to tak na wiały i żeby ludzie się zebrali. Gdy wchodziliśmy do budynku szkolnego zastajemy tam niewiele jeszcze ludzi; dopiero się zbierają - powiada młody nauczyciel p. Stanisław Ziemiński.

Proszę mnie o rady i wskazówki co i jak zrobić. Chętnie to czynię, podziwając ich zapał i zrozumienie dla szkoły. Nikt ich nie zachęcał ani nie nakłaniał do tego, sami, własnym groszem bez oglądania się na jakąś pomoc z zewnątrz budują i zakładają szkołę. Towarzystwo to wzięło sobie za patronkę Matkę Boską Częstochowską; prezesem, o ile pamiętam, jest Bronisław Cieślak, sekretarzem Wojciech Pełyk, skarbnikiem Jan Polom. Choć prości i nie uczeni, dzielni to ludzie.

Jeszcze w jednym zebraniu brałem udział tego dnia; było to w towarzystwie J. Słowackiego w Villa Hortencia, dokąd powróciłem nad wieczorem. Ludzi zebrano się sporo; obrady były ledno dość hałaśliwe, bo było po szuraku, zakrapianem piwem, a przytem wychodziły na jaw

jakieś domowe niesnaski, które, uważam, sam czas wyjaśni.

Na drugi dzień wybrałem się do Boa Vista do Erechim, (Dok nastąpi) Ks. Jan Pałka

Z listów do Redakcji

Wśród licznych listów, jakie Redakcja «Ludu» zwłaszcza w okresie noworocznym otrzymuje od swych Czytelników znajdują się niekiedy takie, które choć proszą rękę pisane, jednak zdradzają wielkiego, szlachetnego ducha; n. p. z Santa Rosa pisze do nas p. Marja Zarzycka:

Szanowna Redakcjo! Zasyłam na prenumeratę za przyszły 1936 r. 12000; dziękuję bardzo za regularne nadsyłanie «Ludu». A zarazem życzę wesołych Świąt Bożego Narodzenia i szczęśliwego Nowego Roku; życzę Wam, ażeby tak szczerze nadsyłali prenumeraty jak ja, Wasza gorliwa czytelniczka

Marja Zarzycka wdowa z 9-ma drobnymi dziećmi. Czy to nie wkurzający list; jaki to piękny ale i zawstydzający przykład dla tych, którzy są zamożni a zwlekają z uregulowaniem prenumeraty.

Odpowiedzi Redakcji

- P. Teofila Wagner; czek odebrałmy; dziękujemy.

- P. Stan. Szymański - List pieniędzy otrzymaliśmy; dziękujemy. Nie możemy założyć pokwitowanie w przyszłości gazetowej, bo zabraniają tego przepisy pocztowe; w miejsce pokwitowania niech służy pokwitowanie pocztowe przy wysyłce pieniędzy oraz niniejsze doniesienie.

- P. Jan Kropidłowski - List pieniędzy otrzymaliśmy; dziękujemy; gimnazjum polskiego w Brazylii niema dotąd; są tylko Kolegia polskie jak H. Sienkiewicza w Kurtybia, które stoją niżej; może jednak syn pański uczęszczać do gimnazjum brazylijskiego a w domu uczyć się przedmiotów polskich, jak to czynią inni studenci polscy; w Kurtybia łatwo znaleźć pomoc w nauce języka polskiego n. p. w Burście XX Mieszana; bliższe informacje, po ich zebraniu, prześlemy osobnym listem.

- P. Feliks Wasicki - List pieniędzy otrzymaliśmy; Kalendarze wysyłamy; serdecznie dziękujemy za życzenia i słowa uznania.

- P. Konst. Kędziarski - List pieniędzy otrzymaliśmy; zamówione książki wysyłamy.

- P. H. Kusiek - Książeczki «Jezu bądź ze mną» wysyłamy; list pieniędzy otrzymaliśmy; dziękujemy.

- P. Ant. Cichocki - List pieniędzy otrzymaliśmy; Kalendarz «Ludu» wysyłamy.

- P. Zofia Dobrzyńska - Prenumeratę za 1936 r. otrzymaliśmy; dziękujemy.

- P. Julian Paderewski - List pieniędzy otrzymaliśmy; za życzenia i prenumeraty serdecznie dziękujemy.

- P. Franc. Blaszkak - List pieniędzy otrzymaliśmy; dziękujemy; Kalendarz «Ludu» wysyłamy; adres zmieniamy.

- P. Marja Chybiak - List pieniędzy otrzymaliśmy; dziękujemy; - P. Franc. Szmowski z Rio Natal - List pieniędzy otrzymaliśmy, ale bez listu; sądzimy, że to na prenumeratę «Ludu».

- P. Tomasz Kulka - List pieniędzy otrzymaliśmy; Kalendarz «Ludu» wysyłamy, a «Lud» nowemu zgłoszonemu prenumeratowi; serdecznie dziękujemy.

- P. Stan. Flasz (Minas Geraes) Prenumeratę za 1936 r. otrzymaliśmy; dziękujemy.

- P. Marja Zarzycka - Prenumeratę za 1936 r. otrzymaliśmy; serdecznie dziękujemy.

- P. Józef Golubiewski - List zwykły otrzymaliśmy, lecz w nim nie znalazłmy kwoty o której Pan wspomina; List z pieniędzmi należy przesyłać pocztą pieniężną.

- P. A. K. - Artykuł «Jakie bywają skutki plotek» nie nadeszł do «Ludu»; łatwo jest odczytać ludzi plotek, zachęcając ich by zamiasz osze tracił na plotkowanie by przeczytali sobie pożyteczną gazetę; i czegoś się nauca i dowiedzą ciekawego a unikną optakanych skutków plotek i obmów.

Zarząd Towarzystwa T. Kościuszkii Łączności i Zgoda w Kurtybie

Zaprasza wszystkich swoich członków na walne roczne zebranie, które się odbędzie 5 stycznia 1936 r. na którym będą omawiane ważne sprawy, oraz wybór nowego Zarządu na rok 1936. Zebranie odbędzie się we własnym lokalu o godzinie 2-jej po południu. Zarząd prosi o liczne przybycie. Wrazie małej liczby członków, zebranie odbędzie się w drugim terminie o godzinie 3-ciej w tym samym dniu bez względu na ilość członków.

Za zarząd sekretarz Józef Smolński.

Poczta dziś i w starożytności

DAWNE SPOSOBY WYMIANY LISTÓW I ROZKAZÓW

Bez poczty trudno sobie wyobrazić życie współczesne. Ciekawe jest jednak, jak postępowała organizacja poczty w dawnych czasach.

Za faraonów

Pewien pisarz grecki opowiada, że pierwszą czynnością dnia faraona było czytanie listów, nadeszłych z całego kraju, wedle których wydawał później polecenia i zarządzenia. O wysyłaniu listów przez monarchę egipskiego, świadczą znalezione listy z około r. 1400 przed Chr., a z których wynika, że władcy babiloński pozostawali w stosunkach korespondencyjnych ze swymi kolegami egipskimi.

Nie możemy jednak mówić jeszcze wtedy o organizacji pocztowej w dzisiejszym tego słowa znaczeniu. Gdy faraon wysyłał list do swego brata w Babilonie, posługiwał się specjalnym posłańcem. W sposób analogiczny postępował ksiądzeta i moźni przy załatwianiu swej korespondencji. Dla szerszych rzesz ludności sposób ten był niedostępny.

W Persji

O wiele doskonalszą była organizacja pocztowa w Persji. Państwo perskie obejmowało rozległe obszary, było więc koniecznością państwową szybko skomunikowanie się z najodleglejszymi zakątkami.

W związku z tem Persowie pokryli cały kraj siecią wlezyce, leżących obok siebie w promieniu działania głosu ludzkiego. Wlezycki te obsadzono strażnikami, którzy wolać, podawali sobie wiadomości pokolei, aż do stolicy gdz i tam zbiegała się ślede tych wlezyce.

W ten sposób w krótkim stunkowo czasie, mógł monarcha być powiadomiony o wydarzeniach na krańcach swego olbrzymiego państwa. Z biegiem czasu, za Cyrusa, udoskonalono tą organizację, stwarzając instytucję osobnych biegaczy, mieszających wzdłuż głównych szlaków, a gotowych na każde zawołanie.

Właściwym twórcą perskiej organizacji pocztowej był Darjusz I.

W Chinach

Również dawną jest organizacja pocztowa w Chinach, którą poznajemy z opowiadań Marca Pola. Organizacja podobna jest do perskiej, ze względu na podobne warunki rozwoju.

Chiny były państwem olbrzymim, więc i tutaj zachodziła potrzeba stworzenia szybkiej komunikacji pomiędzy poszczególnymi prowincjami, a stolicą Pekinem. Znano tu instytucję konnych posłańców, zorganizowanych podobnie, jak i w Persji.

W Grecji i w Rzymie

W Grecji znani byli t. zw. herodotomoi, biegacze dzielni. O ich wyczynach wspominają często pisarze starożytni. I tak np. Ehillpides, chcąc zawiadomić Lacedemończyków o nadciąganiu Persów, przebył w ciągu dwóch dni przesz. 270 km.

Najlepiej zorganizowana była pocztą w starożytnym Rzymie, albowiem tutaj użytkowano doświadczenia egipskie i perskie tej dziedzinie. Samo słowo pocztą wywodzi się z łacińskiego słowa posita. Posita były to placówki, założone przez Cezara wzdłuż najważniejszych dróg, a w których stacjonowali byli equites possili, jeźdźcy, będący w sta-

tem pogotowiu, by otrzymane wiadomości dalej przewieźć.

Jak z powyższego widzimy przejął Cezar w tym wypadku ideę Darjusa I. Podobnie, jak w innych państwach starożytnych, tak i w Rzymie pocztą dostępna była tylko dla cesarza, senatu i urzędników.

Wzdłuż dróg, zwłaszcza o charakterze wojskowym, kazal cesarz urządzić stacje, w których mieli się znajdować jeźdźcy, konie i wozy, służące do przewożenia zarządzeń królewskich, urzędników i żołnierzy.

Działalność tych stacji była wielką ze względu na wielką ilość urzędników i wojsk rzymskich, stale podróżujących z różnych części Imperjum. Osoby prywatne nie mogły nigdy z nich korzystać, chyba za osobnym przywilejem. Ludność mieszkająca wzdłuż dróg, była obowiązana dostarczać koni i wozów. Był to ciężar olbrzymi.

Niektóre z tych stacji nazywano mansiones (mansio - popas) później staciones, inne mutationes, zależnie od tego, czy były przeznaczone na wypoczynek, czy tylko na zmianę koni.

Pomiędzy poszczególnymi mansiones było zazwyczaj 6-8 mutationes (zmiana koni).

Japonja pionierem

Pierwszem państwem, które poczyniło pewne udogodnienia dla szerszego ogółu w dziedzinie pocztowej, była Japonja.

Organizacja poczty sięga czasów powstania kultury japońskiej. Również tutaj spotykamy stacje przy głównych traktach. Stacje te są dostępne także dla podróżujących prywatnych; udzielał im schronienia i opiekę, czego nie spotykamy w innych organizacjach pocztowych.

Posłańcy występują zawsze w liczbie dwóch, aby umożliwić do-

roczenie listu w razie, gdyby jeden uległ wypadkowi w drodze. Listy noszą w czarnych skrzynkach, przywieszonych do kija, zarzuconego na ramie. Także i tutaj na pocztą specjalne uprawnienia: na odgłos dzwonka, frzmanego przez «listonosza», musi każdy ustąpić mu miejsca na drodze, chociażby to był orszak księżący.

W Ameryce

Na długo przed przybyciem Europejczyka do Ameryki, znano tam organizację pocztową. Ludy Inkasów i peruwiańskie stały na wysokim poziomie kulturalnym. Znali instytucję konnych jeźdźców, wykonujących swe zlecenia ustnie, lub pisemnie. Przy piśmiennem porozumieniu się posługiwali się t. zw. quipu, listem o najoryginalniejszej formie, jakiej kiedykolwiek używano.

List składał się ze sznura, splecionego z różnokolorowych nitek, z których skoeli wychodziły liczne mniejsze nitki, także różnokolorowe. Każdy kolor miał swoje znaczenie a zapomocą węzłów w różnych odległościach, na mniejszych nitkach, tworono coś w rodzaju liter. Pisma literowego Inkasi nie znali. Wielki średnie miały charakter przelotowy tak że dla organizacji pocztowej. Odłąd rozwój tej niezmiernie ważnej instytucji szedł zupełnie odmienną drogą.

Ku nauce i rozrywce

NIEWIDZIALNY SAMOLOT ANGLIJSKI

W warsztatach rządowej floty lotniczej kończy się obecnie konstrukcja samolotu, który na większej wysokości będzie niewidzialny. Dotychczasowe doświadczenia wykazały, iż przy fotografowaniu samolotu na zdjęciach otrzymuje się niewyraźne, mgławicowe tylko zarysy samolotu.

Bliższe szczegóły konstrukcji samolotu trzymane są oczywiście w tajemnicy.

ODZIEDZICZYŁ 250 TYSIĘCY DOLARÓW I... ZWARJOWAŁ

Mieszkaniec wsi Micharówka w gm. Janowskiej Aleks. Potubianow otrzymał, zawiadomienie z Urugwaju, że jego 76-letni ojciec Bazyli, zmarł w Montevideo i pozostawił spadek w wysokości 250.000 dolarów.

Potubianow na wieść o tak znacznej fortunie spadkowej dostał pomieszania zmysłów.

MÓWIĄCA BIBLIOTEKA

Znany angielski fabrykant samochodów, lord Ruffield, ofiarował angielskiemu narodowemu instytutowi dla ociemniałych 5 tysięcy funtów sterlingów na utworzenie dla nich biblioteki «mówionych książek», utworzonej z płyt gramofonowych, na których utrwalono wybitne dzieła literatury światowej. Narazie powstało z tego funduszu 25 książek, wśród których pierwsze miejsce zajęła Ewangelja św. Jana, poczem rozpoczęło się druk jednej z najwspanialszych powieści angielskich.

ROZMÓWKI

O n: - Dlaczego piękne kobiety są zazwyczaj głupie?

O n a: - Piękne jesteśmy dlatego, ażeby mężczyźni w nas się kochali, głupie - ażebyśmy my mogły w nich się kochać.

- Panie Szczyplorok, czy pan nie zauważył, że ten, kto głośno mówi, jest przeważnie źle wychowany?

- Tak, panie hrabio, sie dlugo go pan krzyczy, jak gdyby nie był głuchy?

O n: - O co ty się właściwie tak na mnie gniewasz?

O n a: - Niesety nie pamiętam, ale nigdy ci tego nie wybaczę!